

Protokół przed zatwierdzeniem przez Radę Miasta

PROTOKÓŁ NR I/2017

**z obrad I Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,
która odbyła się w dniu 3 stycznia 2017r. w godz. 15.00 – 19.25
w sali Rady Miasta.**

Ad. 1.

Otwarcie I Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta, stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia I Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych, oraz zaproszonych gości.

W sesji nie uczestniczyła radna Lucyna Maryniak – usprawiedliwiona.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji otrzymali wszyscy radni.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad.2

Wybór Komisji uchwał i wniosków.

Tadeusz Sławik

- W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radnego Szymona Klimczaka - wyraził zgodę.

Damian Gałuszka

- W imieniu Klubu Radnych Wspólnota Samorządowa zgłaszam do pracy radną Iwonę Rosińską - wyraziła zgodę.

Bernadeta Magiera

- W imieniu Klubu Radnych Dla Jastrzębia zgłaszam do pracy radnego Józefa Kubere - wyraził zgodę.

Głosowanie radnych: za – 20, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Ryszard Piechoczek - Wiceprzewodniczący Rady Miasta

- Stwierdzam, że skład komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad.3

Informacja Prezydenta Miasta dot. założeń i przebiegu reformy oświaty w naszym mieście.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Pani Kurator, Panie i Panowie Radni i zaproszeni Goście, Szanowni Państwo. Zebraliśmy się dzisiaj, aby rozmawiać o przeprowadzeniu reformy oświaty. Wprawdzie umówieni byliśmy 3 stycznia na spotkanie robocze, ale spotykamy się w innej formule. Stoimy przed ogromnym wyzwaniem i nie tylko my, bo przecież cały kraj przeprowadza reformę oświaty i nie jest to pierwsza reforma. Wiele z nas tutaj siedzących wśród radnych również nauczycieli przechodziło zmiany wielokrotnie. Każdy z nas te zmiany ocenia różnie, jednym się podobają, a innym nie, a jeszcze inni nie mają wypracowanego tak naprawdę zdania w tym temacie. Faktem jest, że ustawa została przegłosowana przez Sejm i wprawdzie jeszcze z tego, co wiem nie została podpisana przez pana Prezydenta i nie ma też wszystkich aktów wykonawczych, ale my samorządowcy jesteśmy zobligowani do tego, aby przygotować się do tej reformy i zmian i to przygotować się w taki sposób, żeby z początkiem 1 września wejść w nowy rok uspokojeni wszyscy i dobrze do tego przygotowani, aby nie wprowadzać niepotrzebnych niepokojów, bo chodzi tutaj przecież o dobro nie tylko nauczycieli, rodziców, ale przede wszystkim uczniów. Wierzę w to, że każdy z nas tutaj obecny ma jedno na myśli i zależy nam na tym, aby wszystko przebiegło sprawnie i aby wszystko przebiegło spokojnie. Jak wiemy, zmiany same w sobie wzbudzają wiele niepokoju i to jest naturalne, ale najgorszym doradcą przy okazji wprowadzania zmian są emocje. Bardzo bym chciała, aby gwałtowne emocjonalnie podejmowane ruchy nie wprowadzały dodatkowych niepokojów i atmosfery lęku, czy nie wzbudzały braku poczucia bezpieczeństwa. Prosiłabym też, aby dzisiaj i podczas kolejnych spotkań podejść do tematu bardzo merytorycznie, aby wysłuchać konkretnych faktów, danych i zadawać konkretne pytanie, na które będziemy w stanie odpowiedzieć i argumentować również swoje sugestie i propozycje ze strony państwa, czy też dyrektorów, nauczycieli, rodziców, czy państwa radnych w sposób merytoryczny i konkretny. Co zrobiliśmy dotychczas? 2 grudnia spotkałam się z panią Dyrektorem Delegatury i pracownikami Kuratorium Oświaty i tam wspólnie przeanalizowaliśmy założenia w zakresie przeprowadzenia tej reformy. Myślę, że doszliśmy do takiego porozumienia, że tutaj w Jastrzębiu akurat nie będzie żadnej rewolucji. Nie wprowadzi to ogromnego niepokoju i do tego też dążymy. Przed świętami spotkaliśmy się z paniami i panami Radnymi, przedstawiając podstawowe dane demograficzne które potrzebne są do tego, by wiedzieć jak przebiegnie reforma i wiedzieć w jakim kierunku to wszystko mamy zorganizować. Chciałabym też państwa wszystkich tutaj obecnych i wszystkich, którzy nas słuchają i oglądają uspokoić i zapewnić, że moim zamiarem i nas wszystkich tutaj pracujących nad reformą jest przeprowadzenie tych zmian w sposób bardzo łagodny. Taki, który nie dotknie przede wszystkim uczniów i nie dotknie nauczycieli i w związku z tym rodziców. To, co budzi największy niepokój jak wszyscy wiemy, to gimnazja. W Jastrzębiu mamy jedno samodzielne gimnazjum, które jest w zupełnie odrębnym budynku i to samodzielne gimnazjum możemy już teraz w stu procentach powiedzieć i potwierdzić, co wcześniej było mówione, że będzie przekształcone w szkołę podstawową. Kolejne drugie gimnazjum również samodzielne, ale mieszczące się w jednym budynku ze szkołą podstawową i tutaj również nie będzie problemu, bo szkoła podstawowa rozrośnie się i gimnazjum w naturalny sposób wygaśnie. Gimnazjum w naturalny sposób wygaśnie, a pomieszczenia z gimnazjum powrócą do szkoły podstawowej, bo to jeden budynek. Pozostałe gimnazja znajdują się w Zespołach Szkół 1, 3, 5, 9, 10, 11, 12, 13 jeśli dobrze sobie przypominam i one w naturalny sposób będą wygaszane, ale tam są inne szkoły. Tam jest szkoła podstawowa, liceum, technikum, albo liceum i technikum, więc nie będzie zamykana i

likwidowana żadna ze szkół, tylko w naturalny sposób uczniowie albo pozostaną w szkole podstawowej, albo przejdą do szkoły średniej tj. technikum, czy liceum. Braliśmy pod uwagę przy zmianach niewielkich, jak się okazuje u nas uwzględnialiśmy napełnienie szkół, czyli ilość oddziałów, uczniów i w związku z tym etatów, ale też myśleliśmy o tym, aby nie pozostawiać pustostanów tzw., aby budynki mogły być w pełni wykorzystane. Pierwsze lata reformy są latami przejściowymi i to oczywiście wiąże się w jakiś sposób z demografią, ale nie do końca i na chwilę obecną etap przekształceń i zmian, który będzie się w pierwszych miesiącach tego roku działo, to nie będą wprowadzane żadne niepokojące zmiany dla państwa, bo takich zmian nie może być. Tutaj nie mamy zagrożenia likwidacji, zamykania jakiegokolwiek szkoły. Na pewno wszyscy zadajemy sobie pytanie, co w związku z tym z etatami nauczycieli przy okazji tej reformy? Bardzo nam zależy na tym, aby nikt też tutaj nie ucierpiał. Zrobiliśmy wstępną analizę, która pokazuje nam w jakim kierunku to wszystko może się przekształcać i jakie mogą być skutki? Wiem też, że pani Minister mówi o tym, że nie powinni nauczyciele stracić pracy. Myślę, że tutaj ze strony samorządu, ale również pani Kurator, bo przecież w Kuratorium będą się pewne rzeczy działy i będą zatwierdzane, czy opiniowane. Będziemy robić wszystko, aby nie doszło do zwolnień nauczycieli, a z tego co wiemy, bo chyba to jeszcze nie jest podpisane, że będzie można zatrudniać nauczycieli za zgodą Kuratorium nawet w przypadku, kiedy kwalifikacje nie będą w pełni odpowiadały. Konkretnie wytyczne będziemy znać w momencie podpisania wszystkich aktów wykonawczych. W naturalny sposób pewnie będą się pojawiały jakieś niewielkie trudności w trakcie już realizacji, ale pierwszy etap który mamy zakończyć w pierwszym kwartale tego roku, czyli łącznie z przedłożeniem projektów uchwał i podjęciem przez państwa radnych uchwał nie powinien wzbudzać żadnych niepokojów, bo tutaj nie ma nic, co mogłoby zagrozić utratą pracy, czy zamykaniem jakiegokolwiek ze szkół. Panie Przewodniczący, chciałabym teraz przedstawić konkretne dane, analizy, demografię tj. uzupełnione dane, które państwo wcześniej widzieliście. Uzupełnione dane etatów nauczycielskich w formie slajdów i prosiłabym o przedstawienie tych danych pana Naczelnika Wydziału Edukacji.

Prezentację w temacie reformy oświaty przedstawił Andrzej Pawłowski Naczelnik Wydziału Edukacji.

Prezentacja stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad.4

Informacja przedstawicieli Kuratorium Oświaty o założeniach i przebiegu reformy oświaty w naszym mieście, w tym ocena propozycji organu wykonawczego.

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Radni. Myślę, że na sali są również Nauczyciele, Rodzice, bardzo serdecznie wszystkich Państwa witam. Jestem w dość trudnej i kłopotliwej sytuacji muszę powiedzieć, województwo śląskie dwieście blisko jednostek samorządu terytorialnego i pierwszy raz jestem na sesji, w której jesteśmy zaskoczeni propozycją pani Prezydent. Żaden z organów prowadzących nie zastosował takiego sposobu konsultowania projektowanych zmian. Pani Prezydent była uprzejma odwiedzić Delegaturę Kuratorium w Rybniku, ale nie przedstawiła żadnych konkretnych propozycji dotyczących zmian projektowanych w państwa mieście. Zatem, być może wielu z

Radnych i być może wielu z rodziców, czy nauczycieli jest zaskoczonych tymi informacjami, ja również. Jest to jedyny w tej chwili przypadek, kiedy organ prowadzący nie skonsultował aż tak wielu daleko idących zmian z organem nadzoru pedagogicznego. Chcę powiedzieć, że reforma oświaty jest to działanie które zostało podjęte z wielką determinacją, ale z powodu jasnych sygnałów które płynęły ze strony rodziców, nauczycieli, a także ze strony samorządowców, którzy widzieli, że reforma która wprowadziła gimnazja jest reformą nie do końca udaną delikatnie mówiąc. Kiedy w 1999r. wprowadzano gimnazja, to do naszego systemu wprowadzono tak rewolucyjną zmianę przy pomocy ustawy liczącej cztery strony. Cztery strony i ani jednego zapisu dotyczącego sytuacji zawodowej nauczycieli, ani jednego artykułu odnoszącego się do sytuacji zawodowej dyrektorów szkół, czy pracowników niepedagogicznych. Zatem, ustawa sprzed dobrych kilkunastu lat była ustawą, która nijak się ma do tej ustawy która będzie w tej chwili wprowadzała nowe rozwiązania w systemie edukacji. To jest ustawa, która liczy dwieście czterdzieści stron i przebić się przez nią mówiąc kolokwialnie, przeczytać, zrozumieć, to jest wielkie wyzwanie i wielka trudność. Jako Kuratorium i jako organ nadzoru pedagogicznego wspieramy wszystkich dyrektorów szkół, wspieramy samorządy, żeby móc zaproponować, ale również wyjaśnić i sprecyzować wszystkie zapisy w ustawie, które pozwalają wybrać bardzo konkretne i jednocześnie korzystne rozwiązania dla wielu grup społecznych, których reforma obejmie. Przeprowadziliśmy proszę państwa setki spotkań z dyrektorami szkół, Wójtami, Prezydentami, Starostami i jeżeli gdziekolwiek pojawiły się jakiekolwiek wątpliwości, zapraszaliśmy na rozmowy. Chcieliśmy tłumaczyć, przekazywać wszystkie informacje, które są zapisane w ustawie, a które nie dla wszystkich są takie jasne i oczywiste. Rozumiemy to i doskonale swoją rolę również przyjmujemy i uznajemy, że taka jest nasza misja i takie jest nasze zadanie. Dlatego, z przyjemnością przyjąłam zaproszenie sądząc, że tutaj będziemy mieli okazję tak naprawdę zapoznać się i tak naprawdę nie wiedziałam, w jakim celu jesteśmy zaproszeni, jeżeli pani Prezydent nie przedstawiła nam do przeanalizowania, przedyskutowania żadnych konkretnych propozycji. Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie miast odwiedzają delegatury i również Kuratorium, przywożą ze sobą pełen materiał, który również analizujemy, dyskutujemy, spieramy się wielokrotnie, ale w żadnym przypadku jeszcze takiej merytorycznej dyskusji, która wymaga posiadania bardzo konkretnych informacji nie przeprowadzaliśmy na sesji, ale jesteśmy proszę państwa. Chciałabym powiedzieć, że w wielu propozycjach, które przedstawił pan Naczelnik są pewne rozbieżności między nami. Między innymi, podstawowa rozbieżność polega na tym, że państwo inaczej, niż my interpretują sytuację gimnazjów, które znajdują się w zespołach szkół. Używacie państwo słowa „wygaszanie gimnazjum” w oderwaniu od tego, jak definiuje to słowo i w jakim sensie używa tego słowa ustawa o wprowadzeniu Prawa oświatowego. Jeśli gimnazjum znajduje się w zespole szkół, to nie ma mowy o tym, że gimnazjum zostanie wygaszone. Wygaszane będą gimnazja, które są w budynkach samodzielnych, jeśli organ prowadzący nie zdecyduje się na to, żeby gimnazjum przekształcić w szkołę podstawową. Każde gimnazjum, które znajduje się w zespole szkół z mocy prawa staje się 8-letnią szkołą podstawową i nauczyciele z automatu stają się pracownikami szkoły podstawowej. Chcę powiedzieć, że nowa ustawa zabezpiecza nauczycieli w bardzo dobrym stopniu. Wskazuje na takie rozwiązania, które pozwalają nauczycielom automatycznie stać się nauczycielami nowych szkół w nowej strukturze. Zatem, scenariusz który państwo w wielu sytuacjach proponujecie jest dla nas delikatnie mówiąc, kontrowersyjny. Chcę powiedzieć, że jedyna trudność dla nauczycieli, jeśli rozmawiamy o całej reformie

w kontekście sytuacji zawodowej, a chciałabym tak naprawdę porozmawiać w kontekście, w pierwszej kolejności o sytuacji dziecka. Jeżeli rozmawiamy w kontekście nauczycieli, to jest to najtrudniejsza sytuacja, jaka może zdarzyć się nauczycielom w sytuacji zmian, to jest samodzielne gimnazjum którego organ prowadzący nie ma zamiaru przekształcić w szkołę podstawową 8-letnią, bo rzeczywiście w takim przypadku nie ma naboru na kolejne lata, nie przychodzą kolejni uczniowie i w pewnym momencie nauczyciele rzeczywiście jeśli nie będą zatrudnieni w szkołach okolicznych, mogą być w trudnej sytuacji zawodowej. Jeśli chodzi o województwo śląskie, takich przypadków jest niezwykle mało, to są bardzo rzadkie sytuacje. Zatem, chcę bardzo mocno podkreślić, że ustawa wprowadzająca nowe Prawo oświatowe i ustawa zawierająca przepisy przejściowe daje bardzo wiele możliwości dla organu prowadzącego, aby tak zrestrukturyzować sieć szkół, żeby z jednej strony sieć szkół była jak najbardziej przyjazna dziecku, co to oznacza? W pierwszej kolejności ma zostać skrócona droga dziecka do szkoły. Koniec z dowożeniem dzieci i koniec z niebezpieczeństwami, które jednak dotyczą dzieci i których dzień pracy i dzień nauki wydłuża się z powodu dojazdów do szkoły, a więc reforma ma w pierwszej kolejności skrócić dziecku drogę do szkoły. Druga istotna, ważna rzecz którą na szczęście ustawa umożliwi, to jest zlikwidowanie w polskim systemie oświaty rzeczy absolutnie kuriozalnej na skalę Europy tj. zmianowości. Tak należy ukształtować sieć szkół, a więc obwody szkolne i tak należy podzielić ulice, aby wypełnienie szkół gwarantowało, że dzieci będą uczyły się na jedną zmianę. To jest jeden z najważniejszych elementów tej reformy. Więc, przybliżenie dziecka do szkoły, skrócenie drogi do szkoły i zlikwidowanie dwuzmianowości. Chcę powiedzieć, że Jastrzębie-Zdrój, to miasto które jest w wyjątkowo korzystnej sytuacji, jeżeli chodzi o kwestię wprowadzenia szkół, bo zarówno prowadzą państwo szkoły podstawowe, szkoły gimnazjalne, jak i ponadgimnazjalne. Więc, wszelkie ruchy związane z zatrudnianiem nauczycieli są tutaj ułatwione. Chciałabym uczulić, albo zwrócić państwa uwagę, żeby nie używać sformułowania „wygaszamy gimnazja” tam, gdzie gimnazja są w zespołach szkół, bo dokładnie mieli państwo cały czas sformułowanie „wygaszanie”. Włączamy gimnazja do szkoły podstawowej, tworzymy 8-letnią szkołę podstawową, w której nauczyciele stają się automatycznie nauczycielami szkoły podstawowej. Jest też kilka sytuacji kontrowersyjnych, związanych z Gimnazjum nr 8, którą to sytuację wyobrażamy sobie w ten sposób, że Gimnazjum Nr 8 może być przekształcone w 8-letnią szkołę podstawową z wprowadzeniem zmian do obwodów Szkoły Podstawowej Nr 1, Nr 5, Nr 6 i Nr 21. Po co są zmiany w obwodach? Po to, żeby właśnie rozładować dwuzmianowość w szkołach i żeby skrócić drogę dziecku do szkoły. Proszę Państwa, dla mnie jest o tyle sytuacja trudna, że nie mogę jako osoba która poważnie podchodzi do swoich obowiązków, po zapoznaniu się z projektem zaprezentowanym przez pana Naczelnika i panią Prezydent, odnieść się i ocenić, bo byłoby to pochopne i dlatego, wszelkie zaproponowane zmiany muszą być przedmiotem głębokiej analizy. Chcę tylko zasygnalizować, że przynajmniej w kilku państwa propozycjach z naszej strony będzie prośba o zastanowienie się, czy aby na pewno to rozwiązanie, które proponujecie państwo jest właściwe. Przed nami są jeszcze rozmowy i nie wyobrażam sobie, że państwo przyjedziecie do Kuratorium 17 lutego z projektem sieci w formie uchwały, bo każdy z samorządów który do tej pory do nas przyjechał i przedstawił swoją propozycję, wyjeżdżał zaopatrzone w pełną informację na temat tego, w jaki sposób można wykorzystać zapisy ustawy, wprowadzające Prawo oświatowe i przepisy przejściowe, które umożliwiają wykorzystanie, czy zastosowanie bardzo różnych opcji, ścieżek dla przekształcenia sieci szkół w danej miejscowości. Zatem,

bardzo serdecznie panią Prezydent zapraszam na rozmowę, bo rozmowa która odbyła się w delegaturze, nie była rozmową na temat zaprojektowanej sieci szkół, ani na temat zaprojektowanych zmian, bo pani takich propozycji nam nie przedstawiła wówczas. To była bardzo ogólna rozmowa, z naszej strony zaproszenie do tego, żeby państwo zaproponowali konkretne rozwiązania. Stało się to dziś. Zatem rozumiem, że od dziś rozpoczyna się proces przede wszystkim głębokiej konsultacji ze środowiskiem Rodziców i Nauczycieli. Ponieważ, Kuratorium Oświaty jako instytucja otrzymała istotne kompetencje pozwalające na realny wpływ na sieć szkół. Za chwilę będziemy również opiniować arkusze organizacji pracy szkół, zatem będziemy swoją kompetencję i uprawnienia wykorzystywać dla dobra dzieci i po to, żeby projektowanie sieci szkół nie było technokratycznym wyliczaniem bardzo matematycznym rozwiązaniem, ale przede wszystkim żeby odnosiło się do potrzeb dzieci i rodziców. Tutaj, prostego ekonomicznego rachunku nie ma. Tutaj musi być w pierwszej kolejności troska o to, żeby dziecko miało blisko do szkoły i żeby rodzic miał poczucie, że dziecko jest w bezpiecznych warunkach, że jest odpowiednio zaopiekowane, odpowiednio działa świetlica i opieka nad dziećmi. Do wszystkich wyliczeń procentowych i liczbowych, które państwo przedstawili należy dodać bardzo istotny element dla nas tj. informacja płynąca ze środowiska rodziców, oraz informacja płynąca ze środowiska nauczycielskiego. Jeśli nauczyciele w tej chwili po analizie tej prezentacji są zaniepokojeni, to wcale się nie dziwię, bo informacja płynąca z tej prezentacji, to jest informacja niepokojąca. Nauczyciele, którzy będą pracowali w wygaszanych gimnazjach, dla państwa pojawiała się przy zespole szkół informacja o wygaszaniu gimnazjum, to jest informacja o tym, że mogą mieć problem z pracą. Ponieważ, cała reforma obliczana jest również na to, żeby potencjał w polskim systemie edukacji uratować przed ruchami związanymi z demografią i państwo macie demografię przeanalizowaną dokładnie, zatem bardzo gorąco apeluję o to, aby propozycję którą państwo dzisiaj obwieścili radnym i nam również, jako nadzorowi pedagogicznemu żeby ustanowić punktem wyjścia do merytorycznej, spokojnej analizy i dyskusji. Nasza opinia, która musi być opinią pozytywną i jeżeli projekt uchwały dotyczący sieci szkół ma być przedstawiony na sesji do głosowania, żeby projekt był i pozytywna opinia Kuratorium była wsparta nie tylko matematycznie wyliczeniami, ale również informacją ze środowiska rodziców i nauczycieli. Rozumiem, że materiał który dzisiaj pani Prezydent i pan Naczelnik przedstawili, że ten materiał do nas trafi żebyśmy mogli się do niego merytorycznie odnieść.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Szanowni Państwo, pani Kurator bardzo serdecznie dziękuję za wyczerpujące, merytoryczne przedstawienie stanowiska, jak również odniesienie się do zaprezentowanych informacji. Szanowni Państwo, to jest właśnie kwintesencja Rady Miasta jako organu stanowiącego i kontrolnego i Sesja Rady Miasta, w tym nadzwyczajna jest również wyrazem naszych funkcji. Dlatego, pragnę tylko krótko zwrócić uwagę na dwa bardzo ważne elementy, które mam nadzieję będziemy przenosić na tok następnej dyskusji, bo za chwilę poproszę o głos kolejnych gości. Dwa elementy, które pragnę podkreślić, co do których pragnę zwrócić państwa uwagę, to jest to, że rozmawiamy w kontekście planowanej nadchodzącej reformy oświaty w kraju, natomiast kwintesencją rozmowy, na co również zwracała bardzo merytorycznie uwagę pani Kurator, nie jest omawianie podstaw, założeń tej reformy. Skupiamy się na naszym mieście, na potrzebach Jastrzębia i rzeczywiście tutaj wielki ukłon w stronę Kuratorium, jak i Delegatury, że poświęciliście nam państwo czas. Na pewno jest to dla państwa wyjątkowa

sytuacja, ale widzimy że w Jastrzębiu również sytuacja jest wyjątkowa i poważna. Dlatego, to jest pierwsze założenie. Drugie założenie jest takie, że z tego co rozumiem dzisiaj i tak nie otrzymamy ostatecznej wersji decyzji, co do tego jak będzie wyglądało szkolnictwo w Jastrzębiu-Zdroju, ponieważ nawet po przedstawieniu propozycji, muszą być one dogłębnie rozpoznane przez Kuratorium tak, aby Rada Miasta ostatecznie jako wspomniany przeze mnie organ stanowiący podjęła uchwałę, na co nas termin wiąże do 31 marca br. Teraz przechodząc do dalszego procedowania dzisiejszej sesji, bardzo proszę o zajęcie stanowisk i zabranie głosu przez przedstawicieli związków zawodowych. Są tutaj z nami obecni, jest pani Przewodnicząca i jest również reprezentowany związek, bardzo proszę o zabieranie głosu.

Ad.5

Informacja Związków Zawodowych Oświaty.

Ewa Minakowska-NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania
Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Państwo Radni i zaproszeni Goście. Tutaj pani Kurator już generalnie na moje pytanie odpowiedziała, ponieważ chcieliśmy się do państwa zwrócić z pytaniem odnośnie zmian i projektów związanych ze szkołami, ponieważ nie mieliśmy pojęcia. Jako nauczyciele i jako związki zawodowe w imieniu nauczycieli chciałam się do państwa zwrócić, natomiast projekt został przedstawiony i jak sami państwo wiecie, że też jestem tak, jak i pani zdziwiona i zaniepokojona bardzo o pracę, ponieważ procenty są raz do góry, a raz w dół w różnych szkołach i jako nauczyciele naprawdę się martwimy, czy będziemy mieli pracę. Dlatego, teraz do państwa, jako do organu prowadzącego zwracam się i apeluje o to, aby zamrozić etaty w Jastrzębiu i nie przyjmować nowych nauczycieli, bo nauczycieli mamy bardzo dużo. Żeby państwo nam pomogli i jako nauczyciel tutaj mówię, aby uzupełniać etaty w innych szkołach, żeby wszyscy którzy do tej pory pracują mieli pracę, bo o to przede wszystkim nam chodzi. Jeżeli chodzi o projekt, to będziemy na pewno kontrolować z panią Kurator i organem prowadzącym.

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Rozumiem, że pani jest przedstawicielem NSZZ „Solidarność” i środowiska związków zawodowych. Chcę powiedzieć, że państwo otrzymali bardzo ważną kompetencję, ponieważ uchwała o sieci szkół musi być również zaopiniowana przez związki zawodowe. Nie tylko nasza opinia, ale również i państwa będzie się tutaj liczyła, przy czym Kuratorium ma opinię wiążącą i państwo też będą się wypowiadali na temat sieci szkół i cieszę się, bo to jest ważny głos środowiska nauczycielskiego.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Jak rozumiem, wyczerpaliśmy punkt zabierania głosu przez związki zawodowe, jako że związki mówią w tej sprawie jednym głosem. Przechodzimy do zabierania głosu przez zaproszonych gości.

Ad.6

Wystąpienia zaproszonych gości.

Dariusz Jeziorski- Przewodniczący Rady Rodziców Gimnazjum Nr 8

Dzisiaj występują w podwójnej roli tj. Przewodniczącego Rady Rodziców Gimnazjum Nr 8, o którym była już mowa, a z drugiej strony jako inicjator tworzącego się stowarzyszenia skupiającego rodziców z terenu miasta Jastrzębie

po to tylko, aby stworzyć wspólną inicjatywę. Inicjatywę, aby była platformą do dyskusji w takich tematach. Proszę Państwa, serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu, będę się starał mówić merytorycznie, czy krótko? Zobaczmy, jak pan Przewodniczący mnie zdyscyplinuje. Na początku proszę mi wybaczyć, serdecznie przepraszam w imieniu pani Dyrektor Gimnazjum Nr 8, p. Bernadety Figura, dlatego że nie mogła być dzisiaj z nami. Nie wynika to z jej niechęci, tylko z przyczyn osobistych nie mogła być i delegowała pracownika. Szanowni Państwo, jako przedstawiciel tworzącej się inicjatywy i jako ten główny, który starał się coś zorganizować w mieście i reprezentuję rodziców, mam nadzieję, że mogę. Jeżeli nie mogę, to proszę podnieść rękę i zejść z mównicy. Dziękuję, że przede wszystkim zostaliśmy zauważeni, ponieważ dostałem telefon i zostałem zaproszony na dzisiejsze spotkanie nie jako Przewodniczący Rady Rodziców Gimnazjum Nr 8, ale jako przedstawiciel tworzącej się inicjatywy i to jest dla mnie bardzo ważne. Kiedy, to się wszystko zaczęło? Zaczęło się w listopadzie, a później poszło bardzo szybko. Na naszym pierwszym spotkaniu w listopadzie mieliśmy reprezentację 45 osób z 22 szkół i przedszkoli. Przyszli przedstawiciele Rad Rodziców, którzy stwierdzili wspólnie, że tak, stwórzmy coś, co będzie wspólnym głosem wołało w interesie i obronie naszych dzieci. Nasze dzieci są dla nas najważniejsze, chodzi przede wszystkim o ich dobro. Każdy, kto siedzi na sali albo dzieci ma, miał, albo będzie miał. Chyba, że ktoś nie chce. Przepraszam, albo nie może. W każdym razie taka inicjatywa została stworzona. 16 grudnia spotkaliśmy się po raz drugi i stwierdziliśmy, że pracę będziemy kontynuować. Wcześniej wydarzyła się bardzo fajna rzecz, bo 13 grudnia mieliśmy okazję wziąć udział w Komisji Edukacji, poświęconej Gimnazjum Nr 8. Było to pierwsze spotkanie, gdzie zostaliśmy wysłuchani, gdzie przyjęto nasze argumenty i gdzie nastąpiła wymiana zdań i poglądów. Powiem, że jestem bardzo mile tą rozmową zaskoczony. Serdecznie dziękuję pani Przewodniczącej i wszystkim członkom Komisji za to, że podeszliście do nas w taki, a nie inny sposób, że pozwoliliście nam uwierzyć że to, co chcemy zrobić ma sens. Dziękuję Państwu raz jeszcze. Później na tym posiedzeniu Komisji zostałem już zaproszony na dzisiejszą sesję Rady Miasta. Bardzo dużo podczas obrad Komisji było słów nt. demografii, kształcenia, poziomu kształcenia, ale nie mogłem na ten temat dyskutować, ponieważ nie miałem materiałów źródłowych. Dlatego, 19 grudnia zwróciłem się do Urzędu Miasta z dwoma wnioskami o udostępnienie wszystkich informacji w ramach informacji publicznej, dotyczącej sytuacji demograficznej dzieci w szkołach, żeby móc dyskutować. Chciałem się przygotować na dzisiejsze spotkanie. Wczoraj dostałem pismo z Urzędu Miasta, żebym podał adres email, ponieważ informacja będzie przesłana mailowo. Czyli, dzisiaj też się nie odniosę do tych wszystkich informacji merytorycznych, ponieważ taka informacja do mnie nie dotarła i nie mogłem się przygotować. Poczekam i się jeszcze do tego przygotuję. Proszę Państwa, jeżeli można dwa słowa o naszej inicjatywie. Chcemy stworzyć stowarzyszenie, inicjatywę, jakieś wspólne działanie po to, żeby mówić jednym wspólnym głosem, ale chcę podkreślić jedną rzecz, z nikim nie chcemy walczyć. Dlaczego, to mówię? Osobiście odwiedziłem 43 placówki, przez trzy dni chodziłem od szkoły do szkoły, od liceum do liceum, od przedszkola do przedszkola i zapraszałem Rady Rodziców na spotkanie. W wielu miejscach było sympatycznie, ale padały też pytania „z kim chcecie walczyć?”. Z nikim nie chcemy walczyć, chcemy tylko i wyłącznie rozmawiać, zresztą mówiłem to także w trakcie wywiadu, ponieważ była też na jednym z naszych spotkań telewizja TVT i podkreślałem to wielokrotnie „My, Rodzice z nikim nie chcemy walczyć. Chcemy rozmawiać, chcemy być czynnymi uczestnikami tego wszystkiego, co się wokoło dzieje”. Nie dyskutujemy, czy to jest dobre, czy złe?

Ustawa została uchwalona, czeka na podpis Prezydenta, ale tutaj na dole w samorządzie ważą się bardzo ważne losy dla naszych dzieci. Chcemy w tym uczestniczyć, chcemy stworzyć wspólną reprezentację, bo być może jedna Rada i jeden Rodzic, to nie do końca jest partner do rozmowy, ale jak już będzie nas dwadzieścia, czterdzieści, to jest z kim rozmawiać. Chcemy się dzielić naszymi doświadczeniami, bo jak państwo siedzicie, to każdy z nas jest pracownikiem, albo kieruje pracownikami i są wśród nas lekarze, nauczyciele, prawnicy i są także policjanci i chcemy naszymi doświadczeniami dzielić się, a wszystko tylko po to, żeby było lepiej naszym dzieciom. Chcemy zadbać o dobro naszych dzieci, bo to jest dla nas najważniejsze. W dwóch słowach powiem, na czym chcielibyśmy się skupić, bo do kwestii merytorycznych odniosę się, jak będę miał komplet materiałów. Proszę Państwa, skupmy się może na czymś takim, jak dofinansowanie do obiadów dla naszych dzieci. Jak słyszałem, to zajęcia kończą się o godzinie 14.50, 15.40 i 16.00 z groszami i powiem szczerze, że nie pozwolę mojemu dziecku być tak długo w szkole bez ciepłego posiłku, gdyby miało zostać na jakiś zajęciach dodatkowych, czy wyrównawczych. Myślę, że nikt z nas także nie pozwoli, bo każdy chce żeby dziecko w trakcie dnia coś ciepłego zjadło. Pytanie, tylko za ile? Za pięć, za piętnaście złotych? Gdyby obiady były dofinansowane i były stosunkowo tanie, nie stanowiłyby tak dużego obciążenia w naszych budżetach. Więc, może skupmy część swoich działań, czy swojej walki na rozwiązywanie powiedzmy sobie prozaicznych problemów. Kolejna sprawa, to bezpieczeństwo, bo dobro dziecka nierozdzielnie wiąże się z bezpieczeństwem. Jesteśmy przekonani, że nasze dzieci są bezpieczne w szkole, ale w drodze do szkoły? Z zazdrością patrzę na próg zwalniający przed SP nr 10, to jest faktycznie próg zwalniający, tam kierowca musi zwolnić. Jako przedstawiciel Rady Rodziców w Szkole Podstawowej Nr 19 próbowałem wywalczyć próg zwalniający w drodze do szkoły Nr 19, nie dało się. Mieliśmy pozytywną opinię Rady Osiedla, Rady Rodziców, Zespołu Szkół obok, nie dało się. Być może kwestia własności drogi, ale proszę państwa, naprawdę to jest mało ważne, czyja to jest droga, bo życie się ma tylko jedno i gdyby któreś z naszych dzieci zginęło w tamtym miejscu, to naprawdę mało by mnie to obchodziło. Mówimy o bezpieczeństwie, czyli prozaiczny przykład. Ciągły wzrost ceny, aby nasze dzieci były lepiej kształcone, bo w rozmowie z nauczycielami mówią „chętnie zostaniemy dłużej, my im poświęcimy czas, nauczymy ich, ale chcemy także dzieci wychowywać”. Powiem państwu prosty przykład, małe dzieci uczą się od swoich rodziców, bo ich obserwują. Idę z synem i syn patrzy „tato, co tutaj robią?”, mówię „malują koperty przed klatką schodową, żeby nie stawał nikt samochodem, bo to jest np. dla karetki, straży pożarnej”, ale za trzy dni stoją tam samochody, to mój syn mówi „przyjdzie Policja i da mu mandat”. Nie da Policja mandatu, bo to jest znowu kwestia czego? Czy droga jest publiczna, miejska, czy też droga spółdzielni? Nie szło tego załatwić, a dzieci patrzą i się uczą i moja starsza córka mówi tak „skoro nie ma gdzie zaparkować, a jest koperta wiecznie pusta, to dlaczego nie zaparkować skoro nikt mi nic nie robi”. Przepraszam, to też jest element wychowania. Wiem, że może poszedłem zbyt daleko, ale nam rodzicom zależy przede wszystkim na dobru naszych dzieci, na ich bezpieczeństwie i na tym, żebyśmy mogli poświęcić maksimum czasu i na tym, aby tutaj w trakcie tej wielkiej reformy i wobec tej wielkiej zmiany, która nas czeka nic złego im się nie przytrafiło. Co, do losów naszego stowarzyszenia, wszystko w rękach rodziców. Na stronie internetowej Gimnazjum opublikowałem wczoraj deklarację przystąpienia i zachęcam rodziców do wypełnienia, bo czym będzie nas więcej, tym będziemy mogli szybciej działać. Powiem jeszcze raz, jesteśmy otwarci do wszelkich rozmów i dyskusji.

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Chciałam bardzo serdecznie pana zaprosić, jako przedstawiciela rodziców na konferencję, którą organizuje Kuratorium Oświaty we współpracy z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Rad Rodziców na 13 stycznia o godz.10.00 i jeśli pan będzie uprzejmy chwilę zostać, to dam panu konkretną informację. Rozesłaliśmy informację do wszystkich dyrektorów szkół. Zapraszam pana serdecznie, zapraszam wszystkich rodziców do tego, żeby informowali Kuratorium o swoich obawach związanych ze zmianami. Jeśli państwo widziecie, że zmiany które są proponowane utrudnią funkcjonowanie dzieciom w szkołach, bardzo proszę żeby takie głosy się do nas odzywały i żebyście państwo przekazywali informację mailowo, telefonicznie. Na stronie Kuratorium są podane numery telefonów pracowników, którzy mają dyżury stałe związane z wprowadzaniem reformy. Bardzo proszę, w każdej Delegaturze jest wskazany taki numer i pracownik w każdy wtorek od godz. 15.30 funkcjonuje jako osoba dyżurująca do godz.17.00, oraz w każdą środę od godz. 12.00 do 15.30 i można w tej kwestii do Kuratorium dzwonić, jak również wysyłać emaile. Zachęcam do bezpośredniego kontaktu.

Ewa Wiśniewska-Przewodnicząca Rady Rodziców SP Nr 10

Szanowny Panie Przewodniczący, Pani Kurator, Pani Prezydent i wszyscy zgromadzeni. Nie jestem mówcą, jak mój poprzednik, więc będę się posiłkować tym, co udało mi się stworzyć. Nasza szkoła ma 644 uczniów, z czego 212 jest spoza obwodu szkoły. Otrzymaliśmy tytuł najlepszej szkoły w mieście, nasze dzieci osiągają liczne sukcesy w konkursach i zawodach na różnych szczeblach. Teraz kosztem naszej wspólnej pracy tj. nauczycieli, dzieci i rodziców chcą państwo reanimować dwie szkoły. Na początku września nasze dzieci dowiedziały się, że zostają w SP Nr 10 do końca ósmej klasy. Teraz toczy się gra na uczuciach, bo tak naprawdę nie wiadomo nic. Na mocy poprawki do ustawy Prawo oświatowe, samorząd za zgodą Rady Miasta ma kompetencje przenoszenia całych klas, lub ich części do nowo powstałych podstawówek, jeśli dzieci należą do obwodu danej szkoły. Gdzie, w tym wszystkim dobro dziecka? Nie wiem. Podczas sesji 22 grudnia 2016r. pani Prezydent zapewniała zasady równego traktowania szkół. Według nas jest to zasada „równi- równiejsi”. Jak to możliwe, że w jednej szkole można tworzyć klasy 15-osobowe, 16-osobowe, w innych 24-osobowe? Otwarcie nowej podstawówki w Gimnazjum Nr 8 i późniejsze przechodzenie ze względu na obwód naszych dzieci do tej szkoły uważamy za nieracjonalne, bezsensowne i nieekonomiczne. Skutkować będzie tym, że bardzo zmniejszy się liczba uczniów SP Nr 10, SP Nr 5 i SP Nr 6, czyli kosztem tych szkół będzie zapełniać się nową szkołą, która powinna ulec wygaszeniu. Dlaczego zmieniono decyzję w sprawie wygaszania gimnazjum i utworzenia Centrum Usług Wspólnych, pod czyją presją i za co? Czy poniesiono jakieś koszty, jeśli tak, to jakie w związku z powstaniem tam CUW? Nasza szkoła jest przygotowana i przystosowana do potrzeb klas I-III i IV-VI. Mamy świetlicę, odpowiednie łazienki i klasy. Natomiast, jeśli chodzi o pracownię dla klas VII-VIII, to chyba łatwiej i taniej jest przenieść jedną do SP 10 z gimnazjum, niż tworzyć nową szkołę za nasze publiczne pieniądze pod wpływem lobby niektórych rodziców i nauczycieli. To prostsze rozwiązanie, niż sztuczna reanimacja szkół gimnazjalnych na siłę ratujących się naszymi osiągnięciami i uczniami. Mówię tutaj o ZS Nr 5 i decyzji o przejęciu klas sportowych piłki nożnej. Nasze dzieci traktowane są jak przedmioty i karty przetargowe w walce o stołki, jak to się ma do dbałości o dobro dziecka, jego bezpieczeństwo i poczucie stabilności? Wszystko to, co w tej

chwili się dzieje, to dla nas rodziców „zespół splatanych rąk, układy, układziki, czy ręka rękę myje”. Mogą to państwo nazwać, jak chcą, dla nas i tak ma wspólny mianownik kumoterstwa. Szanowni Państwo, nasza szkoła jako pierwsza wiele lat temu podjęła wysiłki, których celem było utworzenie klas sportowych. Mimo skromnego zaplecza, nasi uczniowie osiągają sukcesy sportowe o zasięgu ogólnopolskim. Doskonałe szkolenie zawsze szło w parze z bardzo dobrym nauczaniem i wychowaniem naszych sportowców. Praca nauczycieli i to w odniesieniu do wszystkich uczniów ma na celu rozwój wielu aktywności tj. jazda na łyżwach, nartach, uczestnictwo w kulturze. Dlaczego Urząd Miasta chce zniszczyć coś, co jest bardzo dobre i dobrze działa od lat. Mówię o przenoszeniu klas piłkarskich do ZS Nr 5. Czy nie lepiej dla dzieci i taniej dla Urzędu Miasta jest zainwestować w bazę sportową, która już istnieje, niż reanimować kolejną szkołę? W naszej szkole powstał pomysł poszerzenia oferty o klasę sportową o profilu lekkiej atletyki i tenisa stołowego, ale nie w zamian za piłkę nożną, nie zamiast, ale razem. Mamy na uwadze dobro naszych dzieci, a nie swoje. Dlaczego traktujecie dzieci jak przedmioty? Te działania są sprzeczne z założeniami reformy i uzasadnieniem projektu ustawy Prawo oświatowe cyt. „istotą rozwiązań ujętych w projekcie jest stworzenie spójnej, drożnej struktury organizacji szkół, oraz wydłużenie okresu kształcenia i wychowania w jednej szkole i tej samej grupie rówieśniczej. Rozwiązania mają na celu ograniczenie konieczności częstej adaptacji uczniów do nowych warunków uczenia się, zmiana szkoły, grupy rówieśniczej i będą sprzyjać uzyskiwaniu lepszych efektów kształcenia”. Z prezentacji przygotowanej przez Wydział Edukacji wynika, że w skutek powstania podstawówki Gimnazjum Nr 8 i zabrania klas sportowych, za pięć lat SP Nr 10 będzie miała 17 oddziałów, podczas gdy teraz mamy 32 oddziały. To oznacza likwidację połowy szkoły. Dlaczego Urząd podejmuje takie rozwiązania, które doprowadzą do upadku jednej szkoły, a otwierają nowe. W poprzednich latach szkoła była najliczniejszą w mieście i plan lekcji był tak zbudowany, że dzieci kończyły zajęcia maksymalnie o godz.15.30. Jakoś nie przypominam sobie, żeby komukolwiek z Urzędu Miasta to przeszkadzało i dla jasności mówię tutaj o liczbie dzieci. Dlatego dziś stanowczo twierdzimy, że damy radę. Jesteśmy dużą szkołą z ogromnymi osiągnięciami i z jeszcze większym potencjałem. Całemu temu bałaganowi i kumoterskiemu, odbieraniu tego, co wypracowaliśmy, mówimy stanowcze „nie”. Powracając do Gimnazjum Nr 8, byłam na pierwszym spotkaniu które miało na celu zablokować powstanie CUW-u, a nie na celu ratowanie szkoły, czy budowanie nowej podstawówki. To było nieuczciwe i wykorzystano naszą obecność dla swoich celów otwarcia podstawówki. Na zakończenie chcę powiedzieć zgodnie z uzasadnieniem ustawy Prawo oświatowe „głównym obowiązkiem szkoły, rodziny i społeczeństwa XXI wieku jest kształcenie i wychowanie młodego pokolenia w poszanowaniu wartości, odpowiedzialności i współpracy. Istotne jest zarówno kształtowanie postaw patriotycznych, obywatelskich, poczucia tożsamości i świadomości narodowej, kulturowej i indywidualnej, jak również umiejętność kreatywnego myślenia wartości na poszukiwanie nowych rozwiązań i umiejętność sprawnego poruszania się w zmieniającym się współczesnym świecie”. Realizacja tego obowiązku wymaga partnerstwa i odpowiedzialności, oraz budowania dobrych relacji między rodzicami, nauczycielami i uczniami. Wierzę, że będziemy mówić tym samym językiem, a państwa decyzje będą racjonalne, uczciwe i mające na celu dobro dzieci. Jeszcze taka mała ciekawostka, od 2010r., kiedy nasza pierwsza klasa sportowa poszła do ZS Nr 5, w którym jest również liceum i technikum, nie udało im się zatrzymać uczniów w szkole średniej. Mieli szansę wykazać się prowadzeniem klas sportowych, które kończą edukację na etapie

matury. To im się nie udało i pytanie, dlaczego? Dlaczego, z rodzicami nikt nie rozmawiał o likwidacji szkoły piłkarskiej MOSiR i przejęciu jej przez GKS? Czy składki z tym związane pozostaną bez zmian? Dlaczego, w ogóle nikt nie rozmawia z rodzicami?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Kto następny chciałby zgłosić się w dyskusji? Pani Prezydent, tak? Pani, jako odpowiedź na... Myślę, że jeśli jeszcze ktoś chciałby zabrać głos, to może w następnej kolejności pani Prezydent, żeby dyskusja przybrała taki kształt, że jednak pani jako organ z inicjatywą wystąpiła i przedstawiła, a teraz wysłuchajmy też strony nazwijmy to społecznej. Dlatego, odnotowałem ten fakt, udzielę pani głosu, chyba że już nikt nie chce się zgłosić i zabrać głosu. Proszę uprzejmie.

Jarosław Skrobacz- Trener „GKS 1962 Jastrzębie”

Witam Pana Przewodniczącego, Panią Prezydent. Szanowni Radni, zgromadzeni Goście. Drodzy Państwo, jestem trenerem GKS-u Jastrzębie piłkarzy. Nie mieszkam w Jastrzębiu, nie jestem związany z tym środowiskiem, więc myślę że tutaj takie ostre słowa troszeczkę padały o kumoterstwie. Na pewno o kumoterstwo nie mogę być posądzony. Muszę się odnieść troszeczkę, bo ubodły mnie tutaj słowa poprzedniczki. Tak szczerze mówiąc, myślę że dużo tych zarzutów, jest takich trochę dla mnie dziwnych. Mówimy i z czym się na pewno wszyscy zgadzamy o dobru dzieci, słowa pani Kurator i słowa innych, którzy to podkreślają. Drodzy państwo, stworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego na dzień dzisiejszy, to jest inicjatywa która wypłynęła z Górniczego Klubu Sportowego Jastrzębie, po co? Po to, żeby zabezpieczyć dzieciom jak najlepsze możliwości szkolenia, żeby zabezpieczyć im ciągłość, systematyczność, profesjonalną kadrę trenerską. Po to, żeby dzieci tj. chłopcy i właśnie to, co pani wskazała, nie musieli w wieku trzynastu, czternastu lat szukać okolicznych miast i uciekać tam, bo tam się stwarza lepsze warunki. Biorąc przykład Legnicy, Lubina, czy z naszego środowiska Tychy, czy nawet Rybnik, Wodzisław zaczyna wyprzedzać. Wszędzie się da, gdzieś podziały zanikają. Stworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego tak, jak powiedziałem jest potrzebą chwili tutaj w Jastrzębiu. Piłka seniorska, sport seniorski dzisiaj jest, a jutro go nie ma. Są sponsorzy, są osoby które pomagają, jest odpowiedni klimat, ale młodzież i dzieci będą zawsze. Dlaczego nie chcemy tym dzieciom zapewnić tego, żeby mogli mieć trening przeprowadzony w dobrych warunkach? Dlaczego boisko na ul.Kościelnej jest nie wykorzystane do godz.15.00, a o godz. 16.00 trenują tam trzy grupy młodzieżowe jednocześnie. Dlaczego nie możemy zapewnić właśnie tym dzieciom posiłku w szkole, bo SMS będzie to umożliwiał. Dlaczego nie możemy zapewnić tym dzieciom udziału, konfrontacji z najlepszymi zespołami w Polsce, tylko musimy gdzieś tutaj w miejscowym „bagienku” przebić się z zespołami Turzy, Świerklan, oczywiście nie obrażając nikogo. Szkolenie młodego chłopca- jeśli na dzisiaj szkoła piłkarska MOSiR, która powstała dwadzieścia pięć lat temu, z całym szacunkiem i całą sympatią, na prawdę to już nie przystoi do dzisiejszych czasów. Zatrzymano się gdzieś z różnych względów, organizacyjnych, możliwości wykorzystania bazy, gdzieś na podejrzałem dziesięć, piętnaście lat temu. Wszystkie kluby, o których mówimy i gdzie to szkolenie jest, prowadzą szkolenie systematyczne, szkolenie treningu, jednostek treningowych i w roku odbywa się 250-300. Zadajmy sobie pytanie, sam byłem

świadkiem, gdzie zajęcia i są tutaj panie z nauczania początkowego, czy nauczyciele i wiecie doskonale. Grupa trzydziestu chłopców 7-8 latków na boisku przy ul. Harcerskiej o wymiarach 20x30 m grupa trzydziestu chłopców jednocześnie pracująca. Jaki efekt szkoleniowy z tego jest dla tych chłopców? To są nasze dzieci, wasze, państwa, które chcemy bronić. Więc, chcemy im zapewnić jak najlepsze warunki. Tutaj, przy tej organizacji która jest teraz nie da się tego zrobić. Dlaczego chłopcy ze szkoły piłkarskiej MOSiR odchodzą do innych miast? Dlatego, że szukają innych lepszych warunków. Czy Miasta Jastrzębie nie stać na to, żeby tutaj coś zrobić? Dlaczego mogą być Szkoły Mistrzostwa Sportowego o innych profilach, dlaczego nie może być o profilu piłka nożna? Ponad trzysta dzieci jest tym zainteresowane, być może przyciągnięcie państwo tutaj również spoza regionu chłopców? Być może będzie internat, który będzie możliwy do zagospodarowania, wykorzystania. Chciałbym tutaj ze swojej strony prosić o normalne podejście i nie patrzeć, że ktoś komuś zabiera klasy, bo zawsze tak jest, że jakaś decyzja będzie kogoś zadowalać, a ileś będzie przeciwko i to jest normalna sytuacja. Trzeba wybrać to najlepsze rozwiązanie i tutaj, zauważcie nie wypowiadam się o szkole jednej, czy drugiej, bo to nie jest moja rola. Mogę wyrazić swoją opinię, że powinna być to szkoła z jak najlepszym dojazdem dla tych chłopców, jak najbliżej bazy, boisk i tam, gdzie jest możliwość stworzenia takiej szkoły. Nie przy małym boisku Orliku. Więc, to jest tylko moja prośba tutaj, żeby spojrzeć na ten problem trochę inaczej, że to nie jest czyjeś widzimisię. Przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej dot. udziału w rozgrywkach determinują do tego, żeby to było połączone i żeby to było również z GKS Jastrzębie. Szkołka, kończą bieg juniora i odchodzą gdziekolwiek, tylko nie zostają tutaj.

Bożena Guzicka-Rada Rodziców Gimnazjum Nr 8

Witam Państwa bardzo serdecznie, drogie Kuratorium, Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, wszyscy Radni i wszystkich po kolei witam bardzo serdecznie. Chciałabym bardziej optymistycznie, z tego względu, że zrobiło się bardzo smutno na tej sali i tak wszyscy patrzymy i kiwamy głowami. Drodzy Państwo, wiemy doskonale, że wszystkie przekształcenia wszystkich nas dotyczą. Zastanawiamy się nad tym wszystkim i po kolei patrzymy na to wszystko i wszyscy jesteśmy zaniepokojeni, bo jedna, druga, trzecia i dziesiąta strona i każdy z nas ma kłopot z tego tytułu. Powiem tylko jedno, niech szkoła sportowa się kształci i niech ona będzie, bo nikt nie jest przeciwny temu. Uważam, że nasze Jastrzębie powinno się rozwijać i niech nawet powstanie szkoła baletowa, albo np. piosenkarska, czy jakaś inna i jestem za tym i chwała, tylko moi drodzy państwo, jeżeli mam cokolwiek powiedzieć do was, to nie psujemy całości która powstała, która została wypracowana przez nauczycieli i która już jest i która cudownie współdziała i mamy przez to zadowolenie ze swoich dzieci. Mówię o tym, żebyśmy nie rozpruwali tego, nie rozwalali, czyli np. jeżeli klasa sportowa jest w danej szkole, niech tam zostanie, to znaczy że nauczyciele spełniają swoje role. Jeżeli np. są zdolne dzieci w jakiejś szkole, to znaczy że nauczyciele spełniają swoje role. Ja bynajmniej jestem z nich wszystkich dumna i proszę o możliwość taką, żeby dobrze przeanalizować i nie rozwalać tego, co jest już stworzone i nie rozwalać tego, co jest fajne, piękne. Życzę wam wszystkiego najlepszego, żeby mądrość nasza na prawdę zaowocowała.

Ilona Burdzik-Gimnazjum Nr 8

Witam Państwa bardzo serdecznie wszystkich zgromadzonych. Pracuję w Gimnazjum Nr 8 i jestem w zastępstwie pani Dyrektor, która państwu składała

serdeczne życzenia z okazji nowego roku. Chciałam tylko odnieść się do pani, przedmówczyni z Rady Rodziców SP Nr 10. Byłam też na spotkaniu, gdzie p.Dariusz Jeziorski organizował to spotkanie i tam na prawdę chodziło o kwestię CUW-u, o rozmowach nt.blokowania i tworzenia u nas podstawówki nie pamiętam, dlatego tutaj chciałam oddać jakby szacunek p.Jeziorskiemu za to, że z taką inicjatywą wystąpił i właściwie zorganizował rodziców w naszej szkole do inicjatywy, żeby została podstawówka. Zabolało mnie to, że użyła pani określenia „reanimować”. Pracujemy jako Gimnazjum Nr 8, dzieci są u nas zadowolone i nie wydaje mi się, że trzeba byłoby nas reanimować, ponieważ ustawa pozwala przekształcić gimnazjum w szkołę podstawową, bardzo się cieszymy z tej inicjatywy. Nie zrobiliśmy niczego, co miałoby znamiona kumoterstwa, żeby wpływać na kogokolwiek, żeby była u nas szkoła podstawowa. Cieszymy się, bo pracowałam też w SP Nr 13 i wtedy też nikt mnie nie pytał, czy chcemy, żeby część naszych dzieci odeszła do SP Nr 10. Wtedy sytuacja była taka sama i są tutaj panie z SP Nr 10 i pracowała pani też w SP Nr 13. Rozstawaliśmy się niestety ze smutkiem, ponieważ tworzyłyśmy wspólne grono pedagogiczne. Reformy narzucane są odgórnie i musimy się z nimi zgodzić dla dobra dzieci. Jeżeli po naszej stronie ul.Katowickiej, Krakowskiej jest zadbana szkoła, 22 sale jak państwo widzieli pięknie odremontowane, to nie rozumiem dlaczego nie mogłyby się tam dzieci uczyć? Jeżeli rodzice oczywiście wyrażą chęć, żeby dzieci do nas przychodziły, bo też taka była tutaj inicjatywa rodziców na Osiedlu Morcinka, to jak najbardziej będziemy dzieciom służyć. Decyzję zostawiam państwu do rozważenia, natomiast chciałabym zagwarantować, że umiemy pracować w podstawówce, bo w podstawówce też pracowaliśmy SP Nr 13 im.Jana Matejki i z chęcią zostawilibyśmy imię ks. Blachnickiego, bo jest to patron dzięki któremu wiele rzeczy udało nam się uzyskać i zrobić. Naprawdę jak każdy z nas, bo każda szkoła pracuje dobrze i każda szkoła ma dobrych pracowników i uczniów. Dane statystyczne, które tutaj państwo pokazywali bardzo mnie cieszą i chętnie bym wpisała wszędzie 100%, bo czasem widziałam 103%, 113%, 90%, 80% i mimo, że jestem humanistką, to wyrównałabym to do setki. Liczę na państwa rozsądek, bo przecież funkcjonowała SP Nr 13, SP Nr 10 i inne szkoły i wierzę, że państwo wszystko dla dobra dzieci za zgodą rodziców zrobicie. Cieszy mnie jeszcze jeden fakt z takiego zestawienia, że generalnie tak na dobrą sprawę jako nauczyciele pracę mieć będziemy. Może boimy się utraty jednego miejsca pracy i zamiany na inne, bo wydawało mi się, że z danych które pan Naczelnik przedstawił wynikało, że jakoś nauczycieli u nas zostanie. Cieszy mnie i popieram inicjatywę pani ze Związków Zawodowych, żeby zamrozić nam i zagwarantować pracę. Naprawdę możemy pracować w reformowanej szkole, nie boimy się żadnych wyzwań i nie robimy, jako Gimnazjum Nr 8 niczego, co by miało znamiona jakiegoś kumoterstwa, brudnych zagrywek i innych rzeczy. Cieszymy się, że ustawa nam na to pozwala.

Piotr Łukasik- nauczyciel, trener

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Pani Kurator. Chciałem się w dwóch zdaniach odnieść do mojej przedmówczyni, pani Przewodniczącej Rady Rodziców SP Nr 10. Poczułem się mocno urażony słowami o kumoterstwie, jakichś układach i układzikach. Myślę, że sens powstania Szkoły Mistrzostwa Sportowego przedstawił mój kolega trener i myślę, że wyczerpująco i merytorycznie na ten temat się wypowiedział. Chciałem tylko pani powiedzieć, że jest pani w dużym błędzie, że nasze dzieci „po państwa szkole rozsypują się i nie zostają”. Pracuję w tej szkole osiemnaście lat, od trzynastu lat są klasy sportowe i w piłce nożnej wszystkie ukończyły, a rocznik 90-ty może pani sprawdzić sobie na stronach,

rocznika którego miałem przyjemność być wychowawcą. Dwudziestu chłopców, wszyscy skończyli liceum, wszyscy stu procentowo zdali maturę i mało tego, dzisiaj połowa tych chłopaków reprezentuje seniorską piłkę na poziomie trzeciej ligi, a daj Boże na poziomie drugim.

Artur Cieśla-Rodzic

Dzień dobry państwu, jestem jednym z rodziców. Nie jestem związany z żadnym ugrupowaniem politycznym, ani z żadnymi z szkolnych zespołów. Natomiast, jestem jednym z rodziców którzy wystąpili, czy skrzyknęli się do tego, aby Gimnazjum Nr 8 zostało przekształcone w szkołę podstawową. Dlatego, że lokalizacja tej szkoły dla mieszkańców ul.Katowickiej, Krakowskiej i Północnej jest na tyle odpowiednia, że wtedy nasze dzieci nie muszą przechodzić przez główną ulicę dwujezdniową Al.Piłsudskiego do SP Nr 10. Czyli, przede wszystkim zależy nam na bezpieczeństwie. W naszej klasie aktualnie teraz III e, w zeszłym roku doszło do potrącenia na przejściu dla pieszych na światłach jednego z naszych uczniów i w związku z tym bardziej leży nam na sercu to, aby nasze dzieci nie musiały przechodzić przez niebezpieczną ulicę. To jest pierwsza rzecz. Drugą rzeczą jest to, że na terenie tej szkoły powstał nowy kompleks boiskowo-sportowy, który został przez pana Grzegorza Mosonia wybudowany dla mieszkańców, oraz dzieci tej szkoły. W szkole pojawiły się propozycje rozbudowy jakiegoś urzędu. Natomiast, jedna kwestia tzn. zwróciłem się do władz szkoły Nr 10 z zapytaniem, czy dzieci w klasach od I-III nie mogą wychodzić na przerwę z klasy. Ponieważ, moje dziecko aktualnie jest w trzeciej klasie i nie może spędzać przerwy na korytarzu. Zostało mi to wytłumaczone z powodu tego, że jest tam dużo dzieci. Taka informacja od pani do mnie spłynęła i tak to jest praktykowane, dzieci nie wychodzą.

Artur Tomanek-Dyrektor SP Nr 10

Odniosę się do tego.

Artur Cieśla-Rodzic

Mam nadzieję, że pan dyrektor odniesie się do tego. Dla nas najważniejszą rzeczą jest bezpieczeństwo i to, żeby nasze dzieci nie musiały narażać się i przechodzić przez jezdnię. Jedna rzecz, również próg zwalniający, jest z jednej strony, a nasze dzieci które przechodzą z ul.Krakowskiej, Katowickiej, Północnej takiego progu nie ma i nie ma też tam pani stopki. Nie ma takiej możliwości, żeby w sposób bezpieczny dzieci mogły dostać się do szkoły, kiedy szkołę mamy tutaj obok.

Artur Tomanek-Dyrektor SP Nr 10

Szanowny Panie Przewodniczący, Pani Kurator, Pani Prezydent. Chciałem się odnieść do tego, co pan powiedział odnośnie nie wychodzenia dzieci na przerwę. Uczniowie klas I-III, w każdej szkole jest praktykowane proszę pana, że wychodzą na korytarz wtedy, gdy wychowawca zdecyduje, czy przerwa jest zasadna. Nie decyduje o tym rytm dzwonników i taka została panu udzielona informacja zapewne przez mojego zastępcę, przypuszczam przez panią Wicedyrektor szkoły. Taka jest główna zasada i taka zasada powinna być praktykowana w każdej szkole podstawowej, to wychowawca w danej klasie decyduje o tym, kiedy przerwa obowiązuje w danej klasie, nie kieruje się rytmem dzwonek. Dzwonki są dla klas drugiego etapu edukacyjnego, czyli klas IV-VI.

Katarzyna Dziura-Przewodnicząca Rady Rodziców SP Nr 21

Witam Państwa bardzo serdecznie, Pana Przewodniczącego, Panią Prezydent, Kuratorium, wszystkich zgromadzonych. Jestem Przewodniczącą z SP Nr 21, jest to bardzo mała szkoła-klasy I-III. Tutaj widziałam, że Urząd Miasta ma w planach rozbudowę innych szkół. Faktem jest, że jesteśmy małą szkołą i to jest jedyna szkoła na tym osiedlu. Nie mamy żadnego bezpiecznego dojścia do szkoły, jeżeli już chodzi o przejście z pasów prosto bezpośrednio do szkoły. Postawiono tam znak drogi jednokierunkowej. Dzieci sześciolatnie i siedmioletnie ze względu na bezpieczeństwo rodzice odwożą autami, jest tam bardzo ciasno i nie da się w żaden sposób bezpiecznie tam przejechać. Naprawdę trzeba uważać i bardzo bym prosiła o rozwiązanie tego problemu, z którym zmagamy się już od lat tj.o chodnik. Druga sprawa, już od kilku lat walczymy o boisko dla naszych dzieciaków. Zabrano nam baseny, co było jedyną możliwością żeby zmniejszyć liczbę dzieci, żeby część dzieci miała WF normalnie w sali gimnastycznej, która jest bardzo mała. Córka trzy lata temu chodziła tam i były klasy dwanaście, trzynaście, maksymalnie piętnaście dzieci i sala była ok. Teraz dzieciaki są w klasach dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć i sala nie spełnia w żaden sposób wymagań, żeby dzieci rozładowały swoją energię. Mamy bardzo małe korytarze, mogłabym porównać korytarze na naszych salach w szkołach, że są wielkości małych pokoi w domu. Nie mają się gdzie poruszać, dlatego długo walczyliśmy o baseny. Przez 1,5 roku udało nam się załatwić to, że dzieci mogły jeździć od I-III, a wcześniej były tylko klasy trzecie, gdzie w tym czasie klasy I-II mogły mieć zajęcia na sali gimnastycznej. Teraz mają być klasy od I-VIII, nie wyobrażam sobie tego u nas. Niech zostanie tak od I-III, ale dlaczego my rodzice mamy ponosić koszty dojazdu dzieci do szkoły? Większość rodziców, których stać dowożą dzieci na własną odpowiedzialność, bo nie jest powiedziane, że moje dziecko chce iść do klasy sportowej o profilu pływackim, a takie szkoły są dwie, ale tylko do jednej jest dowóz. Nie bierzemy pod uwagę tego, że szkoła do której jest dowóz jest przepełniona. Inaczej uczy się dzieci, gdzie w klasach jest od 15-20 uczniów, a inaczej powyżej. Moja córka chodziła do klasy 12-osobowej, wyniki w nauce miała świetne, od I-VI i jest w pierwszej gimnazjum leci na samych czerwonych paskach i to dzięki temu, że miała świetnych nauczycieli w SP Nr 21. Wszyscy uczniowie z SP Nr 21 bardzo dobrze reprezentują to, co wyniosły od I-III. Teraz, syn jest w klasie 25-osobowej, gdzie dopiero w tym roku nam się udało, bo mamy dwoje uczniów w klasie, gdzie jest dodatkowy nauczyciel do pomocy. Dopiero teraz w trzeciej klasie nam się udało to uzyskać i tylko dzięki temu, że nasi rodzice uparcie walczyli w Urzędzie Miasta o takiego nauczyciela. Rozmawiali, ale to dość długo trwało i pani dyrektor próbowała, nie udawało się i musieli iść rodzice. Chcielibyśmy, żeby znowu wróciło to, że nasze dzieci mogą chodzić na baseny. W naszym mieście tak słyszałam, że baseny nie spełniają bezpieczeństwa dla dzieci I-III, ale proszę państwa też chodziłam do szkoły podstawowej, gdzie chodziliśmy na Moszczenicę na basen i nie patrzyło się, czy basen ma 10 m głębokości, czy 5m, po prostu się pływało. Myśmy byli teraz zmuszeni klasy I-III jeździć na Połomię. Było świetnie, dzieciaki pokochały pływanie, większość dzieci nawet zapisała się do klubów pływackich. Teraz w naszej klasie trzeciej obecnie mamy grupę dzieci świetnie grających w piłkę, nie mogą rozwijać tego na WF-ie, bo WF-u praktycznie nie mają, bo sala nie spełnia żadnych norm, żeby dzieci mogły na niej trenować. Tak stawiamy na rozwój fizyczny dzieci, w naszej szkole jest to nie osiągalne. Bardzo się cieszymy, bo byłam na spotkaniu w Gimnazjum Nr 8 i bardzo mi się tam podobało. Mają świetne boiska, o którym możemy pomarzyć, bo chyba się go w życiu nie doczekamy i chcielibyśmy większością rodziców, żeby nasze dzieci przeszły do tej

podstawówki i korzystały z tego, czego nie mają u nas w SP Nr 21. W SP Nr 21 jest bardzo mała szkoła...

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty
W SP Nr 6 jest kontynuacja?

Katarzyna Dziura-Przewodnicząca Rady Rodziców SP Nr 21
Mamy wybór, niby do SP Nr 6 możemy jeździć za darmo i to jest jedyna szkoła, ale ta szkoła nie ma takich dodatkowych zajęć, które nasze dzieci chciałyby kontynuować.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Czy jeszcze coś chce pani dodać?

Katarzyna Dziura-Przewodnicząca Rady Rodziców SP Nr 21
Nie, dziękuję.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Ogłaszam 10 min przerwy, po czym wrócimy do dyskusji.

PRZERWA 16.50-17.10

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Jesteśmy w punkcie dyskusja zaproszonych gości, udzielam kolejnych głosów, przy czym zaznaczam, że ten punkt musi mieć swój naturalny koniec, po czym przejdziemy do dyskusji z udziałem radnych i stanowisk klubowych. Jeżeli ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos, proszę panie Dyrektorze.

Robert Bareja-Dyrektor SP Nr 6
Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Pani Kurator, Szanowni Radni. Chciałbym ad vocem odnieść się do głosu, który przed chwilą zabrała pani przedstawiciel szkoły 21. Chodzi dokładnie o ofertę, jaką przedstawiała Szkoła Podstawowa Nr 6, którą mam zaszczyt reprezentować jako dyrektor. Chciałbym sprostować, że szkoła posiada bardzo szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych, które każdego roku na początku konsultujemy z rodzicami. Rodzice przedstawiają w postaci ankiety to, co chcieliby, aby w szkole było robione i w miarę możliwości posiadanych zarówno kadrowych, jak i dotyczących umiejętności technicznych takie zajęcia prowadzimy. W tej chwili ok. 50-70 różnego rodzaju kółek, które na bieżąco są w jakiś sposób doprecyzowane do wieku dzieci. Oprócz tego, szkoła prowadzi klasy sportowe od sześciu lat o profilu piłka siatkowa. Organizuje obozy letnie, obozy zimowe i kształci dokładnie w tej dyscyplinie, oprócz tego piłka nożna, piłka koszykowa, piłka ręczna, tenis stołowy, szachy. Na wszystkich tych polach mamy bardzo duże osiągnięcia na poziomie miasta, na poziomie województwa i na poziomie kraju. W związku z tym, zapraszam serdecznie na Dni Otwarte- Szkołę Nr 21. Bardzo licznie przyjeżdżają na Dni Otwarte, które Szkoła Podstawowa Nr 6 prowadzi. Na dzień dzisiejszy ok.20-30 % absolwentów klasy trzeciej ze szkoły Nr 21 uczęszcza do tej szkoły. O ile wiem, pozostałe to szkoła Nr 5, Nr 10 która również tak bogatą ofertę posiada. W związku z tym nie rozumiem, skąd taka konkluzja u pani?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Zanim przystąpimy do dalszej części, czyli do przedstawiania stanowisk przez Kluby Radnych, a także dyskusji z udziałem Radnych Rady Miasta bardzo proszę o odniesienie się pani Prezydent, zgłaszała się już prędeż. Pan Naczelnik również, proszę panie Naczelniku.

Andrzej Pawłowski-Naczelnik Wydziału Edukacji

Szanowni Państwo, chciałbym się odnieść przede wszystkim do tego, co powiedziała pani Kurator. Tak, jak widzi pani toczą się rozmowy u nas i wszystkie sprawy na bieżąco są konsultowane przede wszystkim z dyrektorami i rzecz jasna z innymi środowiskami i tak, jak w przypadku Gimnazjum Nr 8 przede wszystkim z rodzicami. Pozostajemy otwarci i wychodzimy naprzeciw tym oczekiwaniom i to przede wszystkim. Natomiast, mówiąc o wygaszaniu Gimnazjum mam oczywiście na myśli włączanie tego Gimnazjum do istniejącej Szkoły Podstawowej, które są obecnie w Zespołach Szkół. Więc, tutaj myślę, że nasi nauczyciele zatrudnieni w tych Zespołach Szkół doskonale rozumieją właśnie taką formę przejścia tj. włączenia Gimnazjum do Szkoły Podstawowej.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Tak, jak podejrzewałam takie spotkanie wzbudziło nieco niepokoju, a tak miało nie być. To nie my zwołaliśmy sesję, bo takie spotkania robocze, o których mówiliśmy miały się odbywać jeszcze w pierwszej połowie stycznia, aby wypracować wszystko w różnych grupach społecznych i różnych grupach w poszczególnych jednostkach i tutaj z Radą Miasta. Zgadzam się z panią Kurator, że to nie jest miejsce na taką dyskusję. Zostałam sama zaskoczona tym, że ta sesja została zwołana, bo mieliśmy pracować na roboczo. Pierwszy materiał widzieliście państwo przed świętami. Po wypracowaniu, po spotkaniu dzisiaj, ale nie na sesji, tylko z materiałem na stołach z wypracowanym materiałem, tak panie Radny można się spotkać z panią Dyrektorem Kuratorium, czy z panią Kurator przedstawiając naszą wspólną ofertę. To po pierwsze. Co, do sieci szkół, tak jak powiedział pan Naczelnik rozmawiamy z dyrektorami, przedstawiamy nasze propozycje i u nikogo, u żadnego dyrektora nie wzbudziło to niepokoju. Mam nadzieję, że dyrektorzy w takim samym tonie i w takiej samej atmosferze przedstawiają informacje radzie pedagogicznej i rodzicom. Tak, jak wspomniałam nie ma mowy i nie było nigdy o zamykaniu jakiegokolwiek szkoły, o likwidacji jakiegokolwiek szkoły i nigdy panie Przewodniczący nie było mowy, że tam nie będzie Szkoły Podstawowej. Nie ma chyba pana Grzegorza Mosonia, który był wcześniej, bo po raz pierwszy przyszedł chyba pan Grzegorz do mnie z zapytaniem „czy to prawda, że tam będzie zlikwidowane gimnazjum?”. Więc, odpowiedziałam w naturalny sposób, że ustawa zakłada likwidację gimnazjów, jak to nazwiemy, czy likwidacja, czy włączenie, to gimnazjów po prostu nie będzie. Pierwsze moje słowa, które wtedy padły „tam będzie Szkoła Podstawowa”. Więc, proszę nie mówić, że państwo tutaj walczyacie, bo chętnie wsłuchuję się w słowa wszystkich rodziców, nauczycieli, dyrektorów i każdego innego, kto do mnie przyjdzie. Boli mnie bardzo to, że masę tutaj ludzi pracuje na to, abyśmy w łagodny sposób przeprowadzili zmiany, a państwo wprowadzacie ciągle niepokój i to mi się nie podoba i tego nie będę tolerowała i nie pozwolę sobie, aby ktoś przekłamywał nasze intencje i słowa. Nie było mowy nigdy o żadnej likwidacji szkoły i chcę tutaj wyraźnie podkreślić, że takiego czegoś nie będzie. Jeśli chodzi o zatrudnienie nauczycieli, to będziemy się starali o to, aby wszyscy którzy pracują w gimnazjach, znaleźli pracę w szkołach podstawowych, bądź w liceach, technikach, czy szkołach zawodowych, jak będzie to zgodne z kwalifikacjami. Jak

państwo zauważyliście w tych wypowiedziach były głosy różne, jedni chcą utrzymać status quo w SP Nr 10, a inni chcą utworzenia Szkoły Podstawowej w miejscu Gimnazjum Nr 8 i zawsze będą różne głosy, zawsze będą różne oczekiwania i potrzeby. Dlatego, nie możemy patrzeć wyłącznie na jedną szkołę, tylko na wszystkie i na wszystkich rodziców, dzieci i nauczycieli. To nie jest takie proste zaplanować sobie coś dla jednej szkoły, nie biorąc pod uwagę kolejnej. Tutaj na chwilę nawiążę do szkół o profilu sportowym, czy z klasami sportowymi, bądź mistrzostwa sportowego, to też nie jest takie oczywiste, że w każdej szkole powinny powstawać takie klasy i profile, jakie ktoś sobie wymyśli, bo to ma mieć jakiś sens. Dobrze wiemy, że przez wiele lat kiedy u nas funkcjonowało SKUU tj. Standardowy Koszt Utrzymania Ucznia, to była walka o tego ucznia i wszystkie szkoły wymyślały sobie, jaki profil kolejny otworzyć, aby do mojej szkoły przyszło jak najwięcej uczniów, bo za każdym uczniem szły pieniądze do danej placówki. To nie było dobre rozwiązanie, ale teraz tego nie ma. Teraz szkoły są finansowane na takim poziomie, jaka jest potrzeba i niezależnie, czy w klasie jest dwudziestu uczniów, czy dwudziestu pięciu, to i tak muszą znaleźć się pieniądze i one się znajdują dla poszczególnych jednostek. Bardzo też zaniepokoiłam się słowami o kumoterstwie, bo czuję się bardzo urażona tym i nie pozwolę sobie na takie coś, aby ktoś mnie osądzał. Odebrałam to również do siebie, bo skoro organ prowadzący coś robi, o czymś rozmawia to znaczy, że mnie to też dotyczy, a tego nie ma. Mówiąc o klasach sportowych jeszcze, Szkoła Mistrzostwa Sportowego. Pracuje nad tym nie tylko grono ludzi tutaj w Urzędzie Miasta, ale również grono osób tzw. społeczników tj. przedstawicieli różnych grup sportowych, klubów sportowych, organizacji sportowych po to właśnie, aby wypracować najlepszy sposób na utworzenie nazwijmy to sieci szkół sportowych, klas sportowych. Tak, aby można mieć ciągłość szkolenia dla ucznia od dziecka, aż do uzyskania poziomu seniorskiego w różnych dyscyplinach sportu. Myślę, że mamy dobre szkoły i dyrektorzy i nauczyciele pracują na to, aby w każdej szkole było coś dobrego i każda szkoła z czymś się identyfikowała, aby miała wyrazistość. Chcemy jeszcze podkreślić to, a w niektórych szkołach wypracować tą wyrazistość i to nie ma służyć pogorszeniu warunków, likwidacji miejsc pracy, to ma służyć przede wszystkim dobru dzieci. Jeżeli rodzic będzie wiedział, że jego dziecko, które ma wyjątkowe zdolności sportowe będzie miało szkołkę dla maluchów w jednym miejscu i pójdzie do szkoły sportowej w takim miejscu, a później ma szansę, żeby być drugim Glikiem na przykład, to dla rodzica jest bezpieczne. To jest rozwiązanie najlepsze z możliwych, tak robi wiele samorządów i tak wiele samorządów ma. U nas dotychczas tego nie było. Wiem, że zmiany są trudne, ale w zmiany i w to, o czym się mówi przy zmianach należy się wsłuchać. Mam wrażenie, że niektórzy tylko słyszą, a nie słuchają i bardzo bym prosiła państwa Radnych, aby wypracowując jakiegokolwiek rozwiązania rozmawiać na roboczo, na materiałach, a nie wprowadzać niepokój, bo ta sesja uważam, że wprowadza duży niepokój wśród wielu osób. Państwo nie rozumiecie pewnych informacji.

Szymon Klimczak-Radny RM
Bzdury.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Proszę mi powiedzieć, co jest takiego niepojącego, jeśli mówimy że wszystkie szkoły pozostaną, oczywiście włączając gimnazjum do podstawowej, czy liceum, a nauczycieli chcemy utrzymać w miejscach pracy. Co w tym niepojącego, pytam. Jeśli mówi pan „bzdury”, to proszę pokazać fakty, nie ogólne, tylko

fakty. W styczniu planujemy zakończyć wszystkie rozmowy również z radnymi, dyrektorami szkół, przedstawicielami rodziców. Przedstawić konkretne propozycje, porozmawiać i wysłuchać argumentów, bądź propozycji z państwa strony wszystkich grup, które wymieniłam. Jeszcze w styczniu chcemy spotkać się w Kuratorium, aby przedstawić propozycje żeby skonsultować. Proszę mi wierzyć, nie jestem taka naiwna, żebyśmy robili coś, z czym się nie będziecie zgadzać i z czym Rodzice się nie będą zgadzać. Przecież oczywiste jest, że to nigdy w życiu nie przejdzie. Jeśli jest ogromny opór społeczny, to zmiany się nigdy nie udają i to, że ktoś mówi, że mamy złe intencje, to tak nie jest. Nawet, jeśli nie mówi, to ta sesja świadczy o tym, że wasze intencje nie były pozytywne, bo pani Kurator nie znając konkretów i przez nasze lapsusy jakieś językowe być może nie rozumie jeszcze wszystkich naszych propozycji, ale to nie jest żaden zarzut, tylko oczywiste jest to, przy pierwszym zetknięciu się z jakimś problemem, informacją. Po to robimy wszystkie zestawienia, aby z tych zestawień coś wynikało i aby wskazywały też w jakim kierunku mają iść zmiany. Przy zmianach dotyczących placówek oświatowych bardzo istotne jest również to, jaką bazą dana szkoła dysponuje? Więc, musimy brać też pod uwagę tworząc np. szkoły, czy klasy sportowe, bądź Szkołę Mistrzostwa Sportowego, czy dana placówka dysponuje taką bazą sportową, infrastrukturą, która pozwoli na wysoki poziom kształcenia. Mamy przecież szkoły, które są bardzo dobrze wyposażone i które mają bardzo dobrą bazę sportową, a w tym roku zmodernizowaliśmy dziesięć boisk. Będą kolejne, ale nie wszystko od razu. Chcę państwa zapewnić z tego miejsca, że żadne zmiany, bo to oczywiste nie będą podejmowane bez was i żadne zmiany nie będą podejmowane bez opinii Kuratorium, bo to jest też oczywiste i żadne zmiany nie będą podejmowane bez wiedzy, opinii dyrektorów, czyli również nauczycieli, bo to dyrektor rozmawia z Nauczycielami. Oczywiście, jeżeli zajdzie taka potrzeba, to z całym gronem też porozmawiamy, ale myślę, że dyrektorzy są po to, żeby reprezentować całą radę pedagogiczną. Jeśli rodzice są zaniepokojeni, to zapraszam bezpośrednio do rozmów i do pytań. Tutaj nie trzeba walczyć, tutaj trzeba rozmawiać. Któraś pani powiedziała, że został wywalczony dodatkowy podział klas, czy mniejsze klasy. Prze tyle lat podobno walczyliście, bo tak mi zostało przekazane i nic, a tutaj wystarczyła jedna rozmowa i zostało zmienione, ale trzeba rozmawiać, a nie walczyć i tego państwu życzę, abyśmy się ustawili na rozmowę przy tych wszystkich zmianach.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Teraz przejdziemy do wystąpień klubowych, natomiast jako szef Rady Miasta pragnę się odnieść do kwestii zasadności zwołania sesji nadzwyczajnej. Pomijając już sam fakt, że jako Przewodniczący jestem zobligowany do zwołania takiej sesji, kiedy tylko wpłynie wniosek wyposażony we wszystkie elementy, co miało miejsce. Wniosek podpisany przez większość radnych wpłynął, to tutaj jednak pani Prezydent w swoim wystąpieniu poruszyła dużo kwestii, ale gdzieś pominęła pani jedną kwestię, o której wspomniała pani Kurator i którą uważam za bardzo ważną. Mianowicie i tak przynajmniej odczytałem słowa Kuratorium, że spotkanie które pani odbyła w Kuratorium miało raczej charakter zamarkowania spotkania, bez przedłożenia konkretów formalnego spotkania, bez przedstawienia zasadności zmian w Jastrzębiu. Skoro Kuratorium się dziwi, to tym bardziej Rada Miasta. Nie zamierzamy czekać z założonymi rękami dzień przed upływem terminu, aż zostanie nam przedłożony projekt, który siłą rzeczy będziemy musieli przyklepać. Rada Miasta nie da się sprowadzić do takiej roli i stąd trudno się dziwić większości radnych, że postanowili się spotkać również z udziałem czynnika społecznego z dyrektorami w takiej formie, bo tego nam brakowało.

Odczytując i o ile dobrze to robię słowa pani Kurator, to nie tylko ja jeden odczułem, że czegoś tutaj brakuje. Teraz jednak chciałbym udzielić głosu szefom poszczególnych Klubów, ma pani prawo ad vocem się odnieść pani Kurator.

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Pani Prezydent, bardzo się cieszę z pani deklaracji. Właściwie, to jest ten element który dzisiaj jest optymistycznym elementem tego dzisiejszego spotkania. Zapraszam do rozmowy tak, jak zapraszałam poprzez spotkania z dyrektorami szkół i przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego do konsultacji w Kuratorium w Delegaturze. Myślę, że to jest dzisiaj początek konsultacji. W innych organach mamy to już za sobą. Mam nadzieję, że dni które pozostały do daty granicznej pozwolą na to, żebyśmy spokojnie przeanalizowali propozycje państwa z uwzględnieniem pewnych naszych uwag. Myślę, że posługiwanie się precyzyjnie pojęciami z ustawy o systemie oświaty jest bardzo ważne, ponieważ w obiegu publicznym funkcjonują definicje, słowa które uznajemy za obiegowe i nie odnoszą się tak naprawdę do ustawy. Używanie sformułowania „wygaszanie gimnazjum” rodzi za sobą określone skutki, więc myślę, że ten niepokój prezentacja mogłaby wzbudzić, w momencie, kiedy nauczyciele otrzymują taką informację. Więc, używajmy precyzyjnie nie „wygaszanie”, tylko „włączenie, przekształcenie z mocy ustawy”, bo takie mamy zapisy w przepisach. Bardzo się cieszę z tego, że dzisiejsze spotkanie rozpocznie cykl spotkań analitycznych, które mam nadzieję zaowocują dobrym projektem sieci szkół dla Jastrzębia.

Ad.7

Wystąpienia Klubów Radnych RM.

Tadeusz Sławik- Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Punkt brzmi wystąpienia klubowe, natomiast chciałbym, aby mój głos był słyszany jako głos w dyskusji, bo do materiałów trudno nam się odnieść, bo zostały nam zaprezentowane przed świętami, teraz materiały są częściowo zmienione. Natomiast, jestem głęboko przekonany, że sesja była jak najbardziej potrzebna. Szanowni Państwo, oświata to duża część naszego budżetu, to dzieci, młodzież, nauczyciele. Chcę się odnieść do czynnika czasu to, o czym dzisiaj rozmawiamy, na decyzje nam zostało ile? Bardzo mało czasu. Pracę winniśmy rozpocząć jesienią i takie były sygnały, aby pracę rozpocząć, bo tak też w innych samorządach zrobiono i było potrzebne takie spotkanie, aby to nie było odrębne spotkanie z radnymi, nauczycielami, dyrektorami, rodzicami. One są potrzebne, ale potem jest wielka umiejętność w samorządzie dyskusji bardzo merytorycznej i na to się wszyscy powołują. Natomiast, na czym to polega? Na tym, że nie boimy się słuchać innych opinii, które nie muszą się z naszymi zgadzać. To jest wielkość Rady Miasta, że Rada Miasta tj.organ stanowiący, uchwałodawczy musi z roztropnością i rozwagą zebrać wszystkie głosy, bo to Rada będzie uchwałę podejmować. Dlatego, w tym miejscu było to niezbędne, konieczne i wiem to na sto procent po przebiegu dzisiejszej sesji. Nam jest potrzebny głos rodziców w tym miejscu, głos nauczycieli i szkoda, że tak słabo. Rozumiem podległość służbową, więc te głosy tutaj nie brzmią. My z nauczycielami rozmawiamy i te głosy inaczej brzmią, są pełne niepokoju. Nie dlatego, że wyłącznie organ wykonawczy proponuje złe rozwiązania, to jest naturalne, jest zmiana, to jest kolosalna zmiana w krótkim czasie podejmowana i proszę to w ten sposób rozumieć również, bo tak to rozumiem. Naturalne obawy przed czymś nowym, robionym w krótkim czasie. W poprzednich kadencjach mam ten przywilej, bo to moja piąta kadencja, ale też

pamiętam, że było tak, że miesiącami, a wręcz latami rozmawialiśmy o łączeniu szkół. To były wypracowane stanowiska, to były wypracowane kompromisy i bardzo długo to trwało. Teraz kalendarz nas zmusza do szybkich działań, wobec tego musimy to z należytą starannością zrobić, zgodnie z zasadami sztuki, jaka spoczywa na samorządzie, a szczególnie na organie stanowiącym tj. Radzie Miasta. Będę się odnosił, bo nie mam zwyczaju, a musiałbym się mocno odnieść do słów pani Prezydent, ale to nie jest istotne. Musimy umieć rozmawiać o poważnych problemach i teraz, jaką mamy metodologię na najbliższy czas? Myślę, że pan Przewodniczący z pewnością to podsumuje, ale skoro pewien materiał został przygotowany, dostaliśmy drugą wersję tego materiału, nie wiem, czy ostatnią? Teraz, organ najbardziej fachowy do tego się odniesie, zapewne Kuratorium. Chcemy tej opinii, jesteśmy różnej profesji siedząc w ławach Rady Miasta i jeśli to stanowisko będzie tj. opinia, to znowu się nad tym pochylimy. W międzyczasie oczywiście będziemy dalej rozmawiać, jest tak mądra metodologia dalszej współpracy, nie obrażania się w tym samorządzie jeden na drugiego. Tutaj tylko nasza wspólna mądrość może doprowadzić do jak najlepszego rezultatu. Wiem już w tym momencie, że będę przekonywał radnych do następnych sesji w następnych tematach, bo to jest unikalne miejsce, aby o tych sprawach rozmawiać bez atomizowania naszej społeczności, bo czasami wygodniej spotkać się z częścią i potem z drugą częścią, a tutaj chodzi o podsumowanie. Być może sesje w krótkim czasie będą się odbywać, ale nie w tonie atakowania, natomiast bardzo poważnej rozmowy przed poważnymi decyzjami.

Anna Toborowicz- Klub Radnych Wspólnota Samorządowa

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Pani Prezydent, Pani Kurator, Pani Dyrektor z Delegatury, Wicedyrektor, Wicekurator serdecznie witam w Jastrzębiu. Również witam bardzo serdecznie Dyrektorów, Nauczycieli z placówek oświatowych, Radnych i wszystkich pozostałych, których nie wymieniłam. Przygotowałam sobie materiał i pozwolę sobie odczytać. Ponieważ, już niejednokrotnie przeżyłam wiele reform patrząc na mój wiek, metryczkę urodzenia, więc żeby czegoś nie pominąć pozwolę sobie odczytać. Szanowni Państwo, zebraliśmy się na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, która dotyczy wdrożenia reformy oświaty w naszym mieście. W związku z tym w mieście zostały podjęte następujące działania. Pierwsze, w Urzędzie Miasta odbyły się dwa spotkania pani Prezydent z Radnymi, na którym przedstawiono stan przygotowań miasta do wprowadzenia reformy systemu oświaty tj. przekształcanie sześciolletnich szkół podstawowych w ośmioletnie szkoły podstawowe, włączanie gimnazjów do szkół podstawowych, przekształcanie trzyletnich liceów w czteroletnie, oraz czteroletnich techników w pięcioletnie. Ponadto przekształcanie szkół zawodowych w szkoły branżowe I i II stopnia. W trakcie spotkań przypomniano jakie jest i będzie wypełnienie szkół do roku 2023/2024. Po drugie, Komisja Edukacji na posiedzeniu grudniowym omówiła szkolnictwo zawodowe i dalsze perspektywy rozwoju w naszym mieście. Po trzecie, odbyło się również dodatkowe posiedzenie Komisji Edukacji w grudniu z Dyrekcją, przedstawicielami Rady Rodziców z Gimnazjum nr 8, na którym omówiono funkcjonowanie tej placówki w związku z reformą oświaty. Wspólnota Samorządowa uznaje za naturalny kierunek zmian, przekształcić Gimnazjum Nr 8 im. Ks. Blachnickiego w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 13, którą kiedyś była. W związku z tym potrzebne będą dodatkowe środki finansowe na przystosowanie budynku, oraz doposażanie klas w niezbędne pomoce dydaktyczne. W szkołach podstawowych potrzebne będą dodatkowe środki na remonty, nowe inwestycje,

oraz utworzenie klaso-pracowni do fizyki i chemii, z czym również musimy się zmierzyć. Miasto rozważa przekształcenie gimnazjum w Zespole Szkół Nr 5 na Szkołę Podstawową Mistrzostwa Sportowego, biorąc pod uwagę bogatą bazę sportową tj. sale gimnastyczne, boiska itd. Dobrze byłoby, aby taka placówka powstała w tym miejscu. Słuszne jest przekształcenie Szkoły Podstawowej Nr 3 w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego, w którym są i będą następujące dyscypliny sportowe tak jak piłka siatkowa, judo i tenis stołowy. Wspólnota Samorządowa ma obawy, czy w wyniku reformy i niżu demograficznego nauczyciele nie stracą pracy, nie zostaną przeniesieni w tzw. stan nieczynny, lub jeśli nie wyrażą na to zgody, zwolnieni. Nie można również zapomnieć o pracownikach administracji obsługi, ilu z nich straci pracę? Chciałam jeszcze dopytać, co ze Szkołą Niepubliczną Salezjanek, gdzie obecnie jest gimnazjum. Szanowni Państwo, reforma oświaty stawia Miasto przed dużym wyzwaniem w podejmowaniu ważnych i trafnych decyzji. Wiąże się to również z troską o stworzenie jak najlepszych warunków w przedszkolach, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Wspólnota Samorządowa ma nadzieję, że podejmowane działania będą uwzględniały sugestie rodziców, dyrektorów, nauczycieli, Kuratorium Oświaty, Związków Zawodowych itp.

Bernadeta Magiera-Klub Radnych Dla Jastrzębia

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo z Kuratorium, przedstawiciele Nauczycieli, Dyrektorzy, Koledzy i Koleżanki z Rady Miasta. Przysłuchuję się tej dyskusji i mam wrażenie, że dziecko które powinno być w centrum, bo to jest najważniejsze i chyba wszyscy się z tym zgodzimy, bo wszystko robimy dla dziecka, z powodu dziecka i dla jego przyszłości, że to dziecko jest pionkiem na planszy do gry. Zarzuty, oskarżenia, przeciąganie liny. Proszę Państwa myśleć, że trzeba dojść do konsensusu i trzeba sobie powiedzieć, że chcemy dobra dziecka. Odniosę się do dzielnicy Zdrój, gdzie na tym terytorium jestem radną już czternasty rok i wiem, że Zespół Szkół im. Jana Pawła II ma być przekształcony w Szkołę Mistrzostwa Sportowego. Podam kilka argumentów, znam to środowisko bardzo dobrze, mieszkam tam od trzydziestu lat i skoro dziecko jest najważniejsze, to dlaczego ma dojeżdżać do innych szkół? Dlaczego rodzice mają dzieci dowozić? Dzieci mieszkające w Zdroju będą miały kilka kroków do tej szkoły. Drugi argument, nauczyciele nie stracą pracy, będzie praca dla nauczycieli. Trzeci argument, piękne zaplecze sportowe. Pamiętam, jak budowaliśmy to zaplecze, byliśmy dumni z tego, że powstały bieżnia, boiska przeróżne, dlaczego mają być niewykorzystane? Myślę, że zgodzimy się z tym, że dziecko jest najważniejsze i wszyscy o to dobro dzieci będziemy zabiegać, a nie będziemy używać dzieci jako pionków na szachownicy.

Elżbieta Siwiec-Klub Radnych Samorządne Jastrzębie

Szanowni Państwo, witam wszystkich jednocześnie. Zabrałam głos dlatego, że w oświacie pracuję tyle lat, ile niektórzy z państwa mają na tej sali. Przeżyłam niejedną reformę, niejednego Ministra, niejednego Kuratora, ich nie ma, a ja pracuję. W związku z tym chcę powiedzieć, że z panem Prezydentem Janeckim wprowadzaliśmy poprzednią reformę, tworząc sieć gimnazjów w naszym mieście i też od razu nie zrobiliśmy wszystkiego, bo Minister zabronił przez dwa lata łączenia szkół podstawowych z gimnazjami. Potem okazało się, że byłoby to słuszniesze rozwiązanie. Tak myślę, że i tym razem będzie, że to życie zweryfikuje nasze działania i będzie trzeba wielu rozporządzeń, korekt, żeby reforma była rzeczywiście tym optymalnym rozwiązaniem. W związku z tym nie będę oceniała tego, co do tej pory zrobiliśmy. Chcę tylko powiedzieć, że z troską,

ogromną wrażliwością Klub Radnych Samorządne Jastrzębie będzie pracował nad wdrożeniem tej reformy. Deklarujemy swoje doświadczenie, swoją pracowitość i liczymy na to, że nam w Jastrzębiu się uda. Myślę, że dobrze że spotkaliśmy się tutaj dzisiaj, bo tak, jak przedmówcy powiedzieli, musimy wysłuchać różnych głosów z różnych stron. Nie mniej jednak, nie wszystkie z nich były takie, jakie chcieliśmy słyszeć, bo np. nie będę wywoływać autora, ale jeśli powiedział, że „my w obronie naszych dzieci”, to mam pytanie, przed kim? Nie czekam na odpowiedź. Do pani Prezydent mam kilka pytań, ale odnoszą się do materiału który tutaj był i nie wiem, czy mogę panie Przewodniczący teraz, czy wyjdę tutaj drugi raz?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę drugi raz. Chyba, że to są uzgodnione pytania całego pani Klubu?

Elżbieta Siwiec-Klub Radnych Samorządne Jastrzębie

Nie, to są pytania odnośnie materiału który był pokazywany.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Będzie jeszcze możliwość.

Elżbieta Siwiec-Klub Radnych Samorządne Jastrzębie

Powiem na zakończenie tyle, że szkole jest potrzebny spokój, a nauczycielom godziwe wynagrodzenie. Póki co, nie mają ani jednego, ani drugiego, więc weźmy się do roboty.

Roman Foksowicz-Klub Radnych Platforma Obywatelska

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Trudno dyskutować nad czymś, wolałbym żeby mój głos był również uznany za głos w dyskusji, jak pan Tadeusz Sławik podkreślił. Ponieważ, trudno jest dyskutować nad czymś, co jest na etapie tworzenia. Trudno mieć do tego stanowisko Klubu. Jesteśmy na etapie tworzenia sieci szkół, przygotowywania materiałów i takie spotkania już się odbyły i dzisiaj miało być kolejne z cyklu spotkań tj. konsultacji nad zmianami, jakie mają zostać wprowadzone w naszym mieście w kwestii reformy oświaty. Tutaj zgadzam się z panią Kurator w tej kwestii, że właściwie co my dzisiaj tutaj na tej sesji robimy? O czym dyskutujemy? Dyskutujemy o czymś, co dopiero jest na etapie tworzenia, co dopiero za jakiś czas może być przedstawione do Kuratorium, po to żebyśmy wspólnie skonsultowali tj. pani Prezydent z Radnymi, dyrektorami szkół, nauczycielami i innymi środowiskami propozycje, które ma do zaoferowania. Tym czasem rozmawiamy na sesji o czymś, co właściwie dopiero się tworzy. Mamy na to określony czas, kiedy możemy złożyć takie propozycje, konsultować i kiedy możemy przejść do następnego etapu, jakim jest konsultacja z Kuratorium Oświaty. Dlatego, nie rozumiem trochę trybu zwołania tej sesji i celu tej sesji, bo mam wrażenie, że to nie jest cel dążący do tego, żebyśmy się dogadali i wspólnie wypracowali jakiś materiał do dalszej dyskusji. Chyba inny cel, jaki? To już pozostawiam wnioskodawcom. Lepiej jest rozmawiać i pracować merytorycznie nad pewnymi rzeczami, bo inny sposób tak, jak chociażby ta sesja, wprowadza niepokoje. Niepokoju nie wprowadzają propozycje, które zostały już przedstawione przez panią Prezydent, tylko taka sesja, gdzie właściwie merytorycznie nie było dyskusji, ale wysłuchaliśmy z różnych stron przykrych, smutnych słów i w kularach też rozmawialiśmy, że o czym właściwie rozmawiamy? To nie jest to miejsce, to nie jest ten czas, żebyśmy rozmawiali o reformie oświaty, bo tak

naprawdę trudno rozpocząć pracę panie Tadeuszu jesienią, jak ustawa nie była jeszcze głosowana w sejmie. Nie było wiadomo, co będzie w ustawie. Były ogólne założenia, ale nie było szczegółowych. Ustawa nadal nie jest podpisana przez Prezydenta, jest uchwalona przez Sejm i Senat, nie jest podpisana przez Prezydenta i nie posiada również aktów wykonawczych do tej ustawy. Więc, to wszystko przed nami, to wszystko dopiero się pokaże i do tego możemy dostosować to, co chcemy zrobić w naszym mieście. Jak pani Prezydent zaznaczyła, wielokrotnie to było powtarzane „będziemy robili tak, żeby nie było żadnych zagrożeń”. Nie mówimy i w żadnym wypadku nie mówiliśmy nigdy w naszym mieście o likwidacji jakiegokolwiek szkoły, czy Gimnazjum Nr 8, dlatego też dziwne nastroje panują w tym gimnazjum. Ktoś sieje ferment niestety. Dlaczego? Nie było mowy o likwidacji gimnazjum, była mowa o przekształceniu w szkołę podstawową ośmioklasową. Takie głosy padały ze strony Rady Rodziców i Nauczycieli z Gimnazjum Nr 8. Wszystkie zmiany, jakie zachodzą gdziekolwiek powodują niepokoje, dlatego niepokój wśród nauczycieli jest cały czas. Jest niepokój o to, ile miejsc pracy zostanie i o swoje miejsca pracy przede wszystkim, bo jak słyszymy wszędzie bombardują nas media również, istnieje zagrożenie, że część nauczycieli straci miejsca pracy. Pani Minister Edukacji zapewnia, że nie będzie i obiecała na spotkaniu w Częstochowie chyba też potwierdzała to, że nie będzie i nauczyciele nie stracą miejsc pracy. Wręcz przeciwnie, miejsc pracy pojawi się więcej. Liczymy na to, będziemy pilnować i trzymać za słowo i sprawdzać panią Minister, czy tak będzie. Nie rozumiem niepokojów Radnych dotyczącego tego, że nie ma informacji nt. co się dzieje w oświacie? Tak, jak wcześniej wspominałem, skąd wcześniej wypracować propozycje, jak nie ma aktów wykonawczych i nie było ustawy. Przed świętami, jak się 12 grudnia spotkaliśmy, to pewien materiał roboczy otrzymaliśmy. Dzisiaj planowane było kolejne robocze spotkanie z radnymi, żeby dyskutować nad dalszym etapem zmian wprowadzanych w naszym mieście, dlatego niepokojów nie rozumiem. Mam jeszcze pytanie do pani Kurator, subwencja oświatowa w naszym mieście została zmniejszona na 2017r. o 2-3 mln zł i pani Minister również zapewniała, że subwencja będzie taka sama, a nawet wyższa, niż była. Czy możemy się spodziewać takiej sytuacji, że subwencja wzrośnie w naszym mieście, że będzie większa, że dostaniemy więcej pieniędzy na przeprowadzenie reformy oświaty?

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Chciałam odnieść się do tego pytania, które pan zadał związanego z subwencją. Chcę powiedzieć, że sześciolatki które były objęte dotacją pozostały w przedszkolu, są objęte teraz subwencją. Prosty rachunek, dotacja na przedszkolaka jest... Będę operować zaokrąglonymi danymi tysiąc czterysta z groszami tj. tysiąc pięćset złotych, subwencja oświatowa na sześciolatka tj. cztery tysiące trzysta złotych. Zatem, różnica zostaje przeznaczona m.in. dla samorządu mimo, że dzieci sześciolatnie zostają w przedszkolach, nie idą do szkoły. Jest oczywisty zysk, w tym sensie zysk, że pieniądze trafiają do samorządów i jest to zagwarantowane. Podobnie, jak zagwarantowane są pieniądze na to, żeby dostosować warunki w tych szkołach, które zostaną przekształcone w ośmioletnie szkoły podstawowe m.in. jeśli chodzi o wyposażenie sal, wyposażenie np. sanitariatów, ale m.in. pieniądze przeznaczone są na wyposażenie klaso-pracowni. Nie chce się odnosić do tego, co zobaczyłam przed kilkunastoma minutami, bo wiadomo, że pewne rzeczy trzeba przeanalizować, ale rozumiem, że dotychczas państwo inwestowali również w wyposażenie szkół, jako organ prowadzący. Myślę, że w gimnazjach były

pracownie. Reforma wprowadzająca gimnazja spowodowała, że niestety tak się złożyło, że większość wysiłków i pieniędzy przeznaczonych było na doposażenie gimnazjów, a szkoły podstawowe były takimi szkołami, jak coś zostanie, to ewentualnie się poprawi. W tej chwili chcemy m.in. wprowadzając jako jeden ze skutków prawa zmiany, doprowadzić do takiej sytuacji, w której wszystkie szkoły będą jednakowo traktowane. Klaso-pracownie będą zapewnione we wszystkich szkołach podstawowych, które będą naturalnym etapem, tym pierwszym najważniejszym etapem edukacyjnym. Jeżeli chodzi o pieniądze, wszystko jest zapisane w ustawie i bardzo proszę żeby tak, jak pan zadał pytanie „czy mogę zapewnić?“, to odsyłam pana do przepisów. Konkretnych przepisów m.in. właśnie ustawy wprowadzającej, tam są informacje i zapisy dotyczące pieniędzy. Natomiast, jeśli pan oczekuje jeszcze bardziej konkretnych danych i jeszcze więcej informacji, to odsyłam również państwa do uzasadnienia do ustawy wprowadzającej nowe Prawo oświatowe, gdzie są bardzo precyzyjne wyliczenia, pokazując również dlaczego pani Minister stwierdziła, że będzie zapotrzebowanie na etaty nauczycielskie. Z prostego wyliczenia to wynika, klasy gimnazjalne były klasami wielokrotnie liczniejszymi, niż klasy w szkołach podstawowych, a zatem jeżeli uczniowie zostaną w strukturze szkoły podstawowej, to klas i oddziałów będzie więcej, bo oddziały są mniej liczne. Stąd można również przeprowadzić takie symulacje, obliczenia które będą pokazywały, że etatów będzie więcej. Nie chcę oceniać tego, co zobaczyłam dzisiaj, chociaż powiem szczerze, tchnie optymizmem. Nie chcę mówić, że są tam tylko błędy, bo są również pozytywne rzeczy w tej propozycji, ale wymaga to analizy i wymaga pochylecia się nad tym. Wszystkie samorządy, które zgłosiły się do nas z propozycjami swoich rozwiązań dotyczących sieci szkół, pracowały na projektach i nie przeszkadzało im to w przygotowaniu się i konsultacjach społecznych tak, żeby nie było sytuacji, w której zabraknie czasu na rozmowy z rodzicami, nauczycielami, związkami zawodowymi. Jeśli można się wykazać roztropnością i przezornością, to na pewno wcześniej podejmując jakieś działania i jeśli mamy pewne daty graniczne, które są wyznaczone przez ustawę tj. 31 marca, to jest ostatni moment kiedy muszą być podjęte uchwały, ale muszą być podjęte tak, jak pani Prezydent mówiła, w spokoju i po wyczerpaniu wszystkich dróg konsultacyjnych z różnymi środowiskami. Jeżeli zrobicie to zbyt późno, to czasu zostanie bardzo mało. Dlatego, serdecznie jeszcze raz zapraszam do współpracy.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Wysłuchaliśmy wystąpień klubowych, a teraz przejdziemy do punktu dyskusja. Jako, że jest to sesja Rady Miasta, to będzie dyskusja z udziałem radnych. Będę bardzo prosił o zabieranie głosu radnych tak, aby szanować czas i również każdy radny ma prawo do jednego wystąpienia. Szanowni Państwo, otwierając dyskusję, chcę jednak mocno podkreślić, należę do ludzi którzy prędzej szukają belki we własnym oku, a dopiero potem się zabierają za wyciąganie żdźbła, czy drzazgi z oka drugiego człowieka. Dlatego, z uwagą pochyliłem się nad zastrzeżeniami dotyczącymi zasadności zwołania sesji i co się okazuje, że poza panią Prezydent i Klubem Platformy, którym się ta sesja nie podoba, reszcie się sesja podoba i cenią to, że się tutaj znajdują i dyskutują. Dla mnie, jako szefa Rady Miasta jest to czytelna informacja, że tego typu spotkań i inicjatyw powinno być z naszej strony więcej. Na pewno tutaj przychyliam się do tych głosów, które mówią, że czeka nas jeszcze dużo dyskusji i w tym i w innych tematach i od tego rozwiązania na pewno nie będziemy uciekać. Teraz jednak, aby się nie powtarzać

i dać przykład tego, że należy zabierać głos raz konkretnie w dyskusji, będąc udzielającym pojedynczo głosu.

Ad.8

Dyskusja

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Myślę, że tutaj udział Kuratorium dużo wniósł do dyskusji, natomiast po wystąpieniach radnych nie będą już do państwa ściśle kierowane pytania i jeśli się takie pojawią, zapiszemy w protokole i prześlemy państwu na piśmie.

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Chyba, że państwo życzą sobie mojej obecności. Przyjechaliśmy po to, żeby zadośćuczynić oczekiwaniom nie tylko radnych, ale tych którzy przyszli na spotkanie. Jeśli państwo wyrażają taką wolę, żebyśmy zostali, bo będziecie państwo do nas kierować pytania, to zostaniemy. Natomiast, jeżeli jest to dyskusja w której nasza obecność będzie zbędna, to nie chciałabym tutaj państwa...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Myślę pani Kurator, że na prawdę nie ma problemu, chyba że ktoś jeszcze czeka z pytaniem bezpośrednim, to może go zadać, ale jeśli nie, to nie widzę... Do pani Kurator, tak? Proszę, panie radny Kubera.

Józef Kubera-radny RM

Pani Kurator, jedno pytanie. W Warszawie huczą plotki w internecie i Poślowie PiS sami się też wypowiadają i nie wiem komu, na czym zależy? Co będzie, jeśli pan Prezydent Duda zawetuje ustawę?

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Krótko odpowiem, nie zajmuję się plotkami.

Józef Kubera-radny RM

To nie są plotki.

Urszula Bauer-Śląski Kurator Oświaty

Czekam na rozwój wypadków. Pan Prezydent ma 21 dni od momentu przesłania ustawy, więc zalecałabym spokój i oczekiwanie na decyzję Prezydenta, ma na to 21 dni licząc od dnia, kiedy przesłany został projekt ustawy tj.16 grudnia. Proszę sobie policzyć 21 dni.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Szanowni Państwo, skoro opuszczają nas przedstawiciele Kuratorium, to pomimo że zaprosiłem już pierwszego z radnych do zabrania głosu, bardzo proszę na zakończenie pana Wicekuratora o podsumowanie i pożegnamy państwa z Kuratorium i przejdziemy do dyskusji z udziałem radnych.

Dariusz Domański-Wicekurator Oświaty

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Radni, Rodzice, Nauczyciele. Kończąc, podsumowując i właściwie nawet obiecałem pani Kurator, że nie będę nic dodawał bo to, co powiedziała pani Kurator było istotą sprawy. Szanowni Państwo, kończąc pozwoliłem sobie na głos dlatego, że od samego początku jak

tutaj jestem z państwem, to jakoś wyjątkowo ciśnienie, serce mocniej uderza. Dlatego, że jestem byłym mieszkańcem. Tutaj spędziłem moją młodość w Jastrzębiu i jestem absolwentem jednej ze szkół, która tutaj była wypowiedana i na prawdę bardzo zależy Kuratorium, aby śląska szkoła i w tym jastrzębska przeszła przez reformę suchą stopą. Jest takie powiedzenie, kiedy moja mama śp. należała do tej parafii i powiedziała mi tak „wiesz co synku, szewc jak spierniczy buty, to wywali za okno, ale jak nauczyciel zepsuje ucznia...” i każdy może sobie dodać. Stąd pytanie ze strony pani było, gdzie tutaj jest uczeń? Kuratorium stoi na straży dobra ucznia i takie jest nasze zadanie. Jestem szczęśliwym dzisiaj Kuratorem, że stoję na straży na czele z panią Kurator dobra ucznia śląskiej szkoły. Jestem przekonany, że jastrzębianie to porządni ludzie, że tak jak tutaj jesteście, robota która została wykonana przez panią Prezydent, pana Naczelnika, urzędników Urzędu Miasta Jastrzębie zostanie doceniona, ale również czy pani Prezydent doceni inicjatywę Radnych, którzy chcieli rozmawiać o uczniach o dobru uczniów z Jastrzębia. Jako wieloletni Radny w Żorach wiem dobrze, że jak się uchwała budżet, to Radni potrafią godzinami gadać o każdej kwocie na chodniki, ulice, inwestycje, natomiast uczeń to coś więcej, niż chodniki i inwestycje. W związku z tym, nigdy szanowni państwo za mało dyskusji na ten temat. Dobro ucznia jest naszym najważniejszym celem i życzę sobie, nauczycielom, rodzicom których wasz głos jest tutaj fundamentalny dla nas, uczniom, żeby to się wszystko dobrze skończyło, bo to się musi po prostu dobrze skończyć. Decyzja musi być podjęta. Szanowni państwo, Kuratorium czekało na Jastrzębie i się doczekało i życzę panu Przewodniczącemu, aby to dzisiejsze spotkanie było punktem wyjścia do waszej wspólnej roboczej okrągło stołowej rozmowy, debaty nt. waszego jastrzębskiego ucznia i jego dobra, nauczycieli i rodziców. Życzę wam wszystkiego dobrego w nowym roku ze strony Kuratorium i płyniemy wszyscy na tym samym statku, to się po prostu musi udać.

Szymon Klimczak-radny RM

Chciałem podziękować, ale nie zdążyłem, bo czuję się wnioskodawcą tej sesji, popartym przez większość Rady, za co również bardzo dziękuję. To również państwa obecność szanowni państwo wyraźnie wskazuje na potrzebę dialogu, którego tym razem zabrakło. Który tym razem i chciało by się powiedzieć kolejnym razem, z przykrością to stwierdzam następuje późno. Późno w momencie, kiedy nabrzmiały emocje w sposób naturalny społeczności szkolne martwią się o swoją przyszłość. Nauczyciele o pracę, uczniowie o to, gdzie będą chodzić do szkoły, a rodzice, gdzie dzieci wyślą? To jest normalne, to jest zrozumiałe. Natomiast, to jest dla mnie nienormalne i to jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego pani Prezydent takim tonem i taki pretensjami do Rady Miasta uderza? Proszę uszanować wolę większości Rady. Pod wnioskiem, który miałem przyjemność i zaszczyt wręczyć do Przewodniczącego Rady, Przewodniczący podjął zwołanie tej sesji w dzień, kiedy mieliśmy się spotkać na roboczym spotkaniu zamkniętym, nie dostępnym dla państwa, to mnie tylko utwierdza w przekonaniu, że słusznie działamy, robimy. Zapewniamy transparentność, a nie tylko o niej mówimy w kampanii wyborczej. Pani Prezydent, z przykrością stwierdzam, że działanie w zaciszu gabinetu, bez transparentności, jawności, przejrzystych i uczciwych zasad powoduje, że wznieca się pożar. Po raz kolejny. Cieszę się, że dzisiaj ze strony Kuratorium też zabrzmiał głos mówiący o tym, że musimy się brać do pracy, a w szczególności organ prowadzący tj. władza wykonawcza. Chciałbym tutaj zaapelować do wszystkich państwa mimo wszystko o spokój. Ze swojej strony i ze strony Rady Miasta, większości znamienitej, która podpisała się pod wnioskiem o sesję

nadzwyczajną chciałbym zapewnić, że mamy teraz przekonanie, bo to padło ze strony także Kuratorium, że musimy jeszcze bardziej prosić o rozmowy, naciskać, sugerować, ale też i państwa proszę o wrażliwość w tym temacie. Proszę także o spokój w wymiarze zestawiania i konfrontowania, a wręcz chciało by się powiedzieć antagonizowania niektórych społeczności szkół. Z dużym niepokojem, jako radny z osiedla A.Bożka odczuwam niepokój panujący między społecznością szkolną SP Nr 10 i Gimnazjum Nr 8. Jak dla mnie, te dwie szkoły są do pogodzenia. Nawet Kuratorium i nie wiem czy państwo zwrócili uwagę, powiedziało że wystarczy tylko trochę zmienić obwody i możemy pogodzić, nie musimy się tutaj jeden na drugiego, co ktoś próbował to celowo wdrożyć. To nie o to chodzi. Z drugiej strony padły mocne słowa, uważam że bardzo trafne słowa ze strony społeczności szkolnej SP Nr 10 Rady Rodziców o kolesiostwo, kumoterstwo. Proszę państwa, tutaj nie chodziło o Gimnazjum Nr 8, ale niestety tutaj trochę chodziło o ZS Nr 5, bo nie trzeba być naprawdę wybitnym Szerlokiem Holmsem, żeby odkryć powiązania osobowe. Dla tej pani akurat niefortunnie, dla pani Dyrektor Gadowskiej niefortunnie jest, że jest małżonką Posła Krzysztofa Gadowskiego Platformy Obywatelskiej. Pani Prezydent też jest z tego ramienia i już spieszę państwu z argumentami. Trzy szybkie argumenty, które potrafią mówić jak jest, a nie udawać i zakłamywać rzeczywistość. Jak nazwać inaczej jak to, że w tym roku miała być termomodernizacja ZS Nr 6 i Centrum Kształcenia Praktycznego i nagle termomodernizacja ZS Nr 5. Dlaczego, klasy sportowe z SP Nr 10 mają być przeniesione do ZS Nr 5? Dobrze klasy, klasy które osiągają najlepsze wyniki w regionie. Na koniec jeszcze, jak nie nazwać tej próby ostatniej wrzutki szanowni państwo radni, do was apeluję o uczciwość, próby na ostatniej sesji wrzucenia jakimś cichym projektem uchwały o zamiarze przekształcenia Gimnazjum Nr 1 w ZS Nr 5, jako Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Jak tego nie nazwać, jak próbą właśnie wrzucenia w oderwaniu od kompleksowej dyskusji nt. kształtu edukacji w naszym mieście. Nie bójmy się nazwać rzeczy po imieniu. Szanuję za to, że takie odczucia są. Mam nadzieję, że państwo tj.pani Prezydent ze swoim urzędem zapewnicie teraz, że tak nie jest. Macie państwo, sprawdzam, proszę udowodnić, że tak nie jest i wtedy rozmawiać. Natomiast, niestety wszystkie poszlaki, argumenty wskazują na to, że tak jest. Postaram się teraz odnieść do aspektów merytorycznych. Wracając do oceny prezentacji, którą również mieliśmy okazję zobaczyć dziś w mocno poprawionej wersji, a właściwie bym powiedział, że to jest druga prezentacja. Tą, którą dostaliśmy tuż przed świętami, nie napawała optymizmem, że ktoś tutaj w ogóle poważnie traktuje reformę edukacji w mieście. Mówię to znowu z przykrością i wielkim żalem, bo zawiera kardynalne błędy o czym wskazywałem już w interpelacji swojej i wystąpieniu 22 grudnia na sesji budżetowej. Proszę odsłuchać, jeśli ktoś z państwa jest zainteresowany. Wskazywałem wówczas, że nie wiedzieć czemu przy wyliczaniu napelnieni nikt nie spojrzał w ogóle na to, że będzie podwójny rocznik uczniów, którzy spotkają się w szkole średniej po gimnazjum, czyli ostatnia klasa wyjdzie do szkoły średniej i po ósmej klasie szkoły podstawowej wypełnienie będzie podwójne. Tym czasem w tamtej prezentacji i tamtej wersji w ogóle nikt tego nie wziął pod uwagę. Dlaczego też na etapie rozmowy nie zaprasza się państwa, nie tworzy się forum do dyskusji? To właśnie Rada Miasta poczuła się trochę w roli Prezydenta, gospodarza i zaprosiła dzisiaj państwa do urzędu i cieszę się, chylę czoło panie Przewodniczący przed pańską wiedzą i doświadczeniem, że jednak zaprosił pan tak liczne gremium i stworzył pan pewne miejsce do dyskusji i spotkań. Cieszę się, że tym forum jest Rada Miasta. Chciałbym zadać kilka pytań do prezentacji, jaka była w ogóle metodologia liczenia tej prezentacji? Dlaczego nie ma jakiejś informacji na temat tego, w jaki

sposób badania przebiegały? To też przy tego typu ważnych dokumentach powinno być stwierdzone. Co, do samych napełnień, czy wzięto w ogóle pod uwagę, że przecież klasy są rozbijane językowe, tak? Część klas idzie na języki tj. część na niemiecki, a część na włoski i tego nie ma w prezentacji panie Naczelniku. Druga rzecz, wypełnienia, to troszeczkę wrócenie z fusów, bo doskonale państwo wiecie, że w dzisiejszym świecie szkoły w jakiś sposób zdrowo konkurują i to akurat uważam, za dobre zjawisko. Nie jest tak, że dany uczeń musi iść do danej szkoły, oczywiście jest przypisany do obwodu, którego granice przecież Rada Miasta ustala, ale w dużej mierze to urzędnicy decydują, gdzie uczeń finalnie wyląduje w danej szkole. Sam uczeń też ma wiele do powiedzenia, gdzie się chce kształcić, w jakiej specjalizacji i w jakiej kwestii zainteresowań. Zabrakło mi też w prezentacji wskazania godzin zakończenia lekcji. Owszem, doprecyzowuje w niektórych była adnotacja, że lekcje będą się kończyć 14.00, 15.00, 16.00, ale czemu im dalej szliśmy, to informacje znikają?

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Nie było przekroczenia...

Szymon Klimczak-radny RM
Dobrze, ale jeśli rozmawiamy, to przedstawmy wszystkie informacje, a nie wybiórczo.

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Proste pytanie i odpowiedź padnie panie radny.

Szymon Klimczak-radny RM
Dobrze, oczekuję odpowiedzi. Wskazano tutaj na koszty związane z wyposażeniem sal chemia, fizyka, to już pani Kurator zdążyła o tym powiedzieć, to też chyba nie jest tak, że wyposażenie tych szkół w jakiś sposób teraz ulegnie destrukcji i będziemy musieli kupić od nowa. Wystarczy zrobić przesunięcie, tylko pytanie, czy Urząd Miasta zakłada, że takie przesunięcia nastąpią. To tyle z mojej strony, jeśli chodzi o pytania do samej prezentacji, na koniec jeszcze apel. Oczekuję, że dziś wszyscy odrobimy lekcję i wszyscy uderzymy się w pierś i razem siądziemy do pracy, bo jesteśmy mocno spóźnieni, co dzisiaj wyraz dało Kuratorium, które ma spojrzenie globalne. My patrzymy w ramach kłapek, które mamy stricte na Jastrzębie, natomiast faktem jest, że inne samorządy nas wyprzedzają. Nie pozwólmy na to, żeby Jastrzębie było w niechlubnej końcówce jakiegoś rankingu. Dawajmy przykład, że tutaj można wypracować i oczekuję od pani Prezydent spotkań i taki krótki apel, do pracy! Pracy się nie boję i służę pomocą.

Elżbieta Siwiec-radna RM
Część pytań, które sobie zapisałam przekazał pan radny Klimczak i może tylko potwierdzę, że obwód obwodem, decyzja i tak należy do rodziców którą szkołę wybiorą. Tutaj się pochwalę, bo do mojej szkoły przyjeżdżają dzieci z Bożej Góry i są to dzieci naszych uczniów. Byliśmy dobrą szkołą podstawową i dalej jesteśmy i dlatego mamy uczniów spoza obwodu. Teraz do pani Prezydent, nie wiem czy dobrze usłyszałam, ale zaraz sobie to zanotowałam, bo mnie zaniepokoiło, jeśli źle to proszę wyprowadzić mnie z błędu. Co to znaczy, że będzie można zatrudniać nauczycieli nawet jeśli nie będzie to zgodne z kwalifikacjami? To jest pytanie, które mnie niepokoi i uprzejmie proszę o odpowiedź, ale za chwilę. Chciałabym też poprosić jeśli to możliwe, a jeśli nie, to przy kolejnym naszym

spotkaniu o slajd który dotyczył SP Nr 4 dlatego, że ilość sal się zmniejszyła w końcowym etapie roczników w tabelce i nie wiem, dlaczego sal jest tam mniej. Wrócę jeszcze do tego, na jakiej podstawie wyliczano liczbę oddziałów, bo liczebność oddziałów do szkół podstawowych, to jeszcze jakoś bym sobie próbowała wytłumaczyć. Chociaż, zaraz podam przykład który potwierdzi moje obawy. Natomiast, do szkół ponadpodstawowych, to zupełnie nie rozumiem, kto przewidział do jakiej szkoły i jaki uczeń pójdzie, które liceum wybierze, technikum, zawodówkę? Trzeba by było chyba pójść do wróżki, żeby się dowiedzieć i żeby liczbę oddziałów określić, a takie mieliśmy wypełnienia w tabelach. Natomiast, jeżeli chodzi o szkołę podstawową tak, jak wcześniej powiedziałam, decyzje jeśli chodzi o wybór szkoły podstawowej należy do rodzica. Jeśli nawet wynika, że do szkoły X podstawowej do pierwszej klasy powinno przyjść założmy 35 uczniów, to dawałoby dwie klasy szkoły podstawowej, a z różnych przyczyn przyjdzie 24, bo 9 wybrało inne szkoły podstawowe, to wtedy będzie tylko jedna klasa. Więc, to na pewno nam się nie zgadza. Pani Kurator była uprzejma tutaj powiedzieć, że na pewno nauczyciele nie stracą pracy, bo będą mniej liczne klasy, ale mam inne obawy, że wtedy nie będzie podziału na grupy. Podział na grupy, panowie dyrektorzy pomóżcie mi, chyba od dwudziestu czterech uczniów?

Głos z Sali

Od dwudziestu sześciu.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Więc, jeśli będą mniej liczne klasy, to już nie będziemy dzielić na grupy i godzin też nie będzie tak dużo. Chciałam zapytać, czy wszystkie rzeczy były wzięte pod uwagę? Teraz jeszcze wrócę do pracowni, pracowni w szkołach podstawowych na pewno nie ma, bo w momencie kiedy tworzyły się gimnazja przekazywaliśmy część pomocy dla gimnazjów, bo likwidowaliśmy w szkołach podstawowych geografię, biologię, fizykę i chemię. Ponieważ, treści zintegrowane tych przedmiotów zastąpiła przyroda. W związku z tym zgodnie z podstawą programową, zatrzymaliśmy tylko to, co było nam potrzebne. W takim razie oczekuję, że w mojej szkole powstaną: pracownia geograficzna, biologiczna, fizyczna i chemiczna, a nie tylko dwie, które były tam w tabeli i tak musi być. Natomiast, szkoły podstawowe które powstaną na bazach gimnazjów muszą mieć pracownię dla klas nauczania początkowego i też tego nie było w tabelach.

Głos z Sali.

Było.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Tak, to nie zauważyłam i przepraszam w takim razie. Natomiast, na pytanie które zadałam uprzejmie proszę odpowiedzieć. Jeszcze obawy moje budzi informacja, że w szkole Nr 12 zajęcia do 16.10, to zmianowość musi tutaj niepokoić, a była jeszcze informacja, że może się okazać, jeśli dojdą dodatkowe zajęcia, to i do 18.00, to na pewno nie jest do przyjęcia.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Teraz w kolejności. Chyba, że ad vocem pan Naczelnik chciałby odpowiedzieć na kilka pytań, które tutaj padły?

Andrzej Pawłowski-Naczelnik Wydziału Edukacji

Właściwie na jedno chciałem odpowiedzieć, odnośnie SP Nr 4, to oczywista omyłka którą już poprawiłem.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Czy mam teraz odpowiedzieć?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Myślę, że to byłoby zasadne, bo tutaj padło dość dużo pytań i mogłyby gdzieś ulecieć, a potem na resztę dyskusji, to jak będzie taka potrzeba.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zgadzam się z panią radną w stu procentach, że to jest wróżenie z fusów, bo szacunkowo przyjęliśmy takie założenie, że w klasie będzie 25 uczniów i dyrektorzy podając też robią symulację przewidując, że może być i biorąc dane z demografii, ilu uczniów może być w najbliższym obwodzie i zaplanowali taką, a nie inną ilość klas, oddziałów. Mówimy tutaj rzeczywiście o wróżeniu z fusów, jeśli mówimy o konkretnej szkole tj.dane liceum, technikum, czy szkole zawodowej, ale jeśli mówimy o całym mieście, to ilość oddziałów w mieście powinna pozostać. Tak należałoby to rozumieć, natomiast nie jesteśmy w stanie konkretnie określić, ile oddziałów będzie, czy ktoś z ościennych gmin do nas przyjdzie, czy nasi uczniowie częściowo wyjadą do innych gmin? Więc, tego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ale jakąś symulację i jakieś plany należało poczynić i dla tego tak jest, ale sprawdzimy to później w rzeczywistości przy konkretnych rocznikach. Mówiąc o kwalifikacjach, odnosiłam się konkretnie do wypowiedzi pani Minister, która mówiła o tym i propozycjach, które gdzieś są w rozporządzeniu podane. Jeszcze nie ma aktów wykonawczych, na razie się o nich mówi i podana jest taka informacja, że będzie możliwość zatrudniania nauczycieli i mówimy o tych nauczycielach, którzy są teraz zatrudnieni we wszystkich szkołach. Jeśli okaże się, że nauczyciel jakiegoś gimnazjum nie otrzyma pracy w szkole podstawowej, w którą gimnazjum zostanie przekształcone, bo już za dużo będzie np.fizyków, to może znaleźć pracę w innej szkole np. jako matematyk, bądź chemik. Ponieważ, dyrektor może uznać w porozumieniu z Kuratorium, bo Kuratorium opiniuje również, ale dyrektor uznaje też, że to są zbliżone kwalifikacje i umiejętności danego nauczyciela. Jeszcze w ogóle nie ma aktów wykonawczych do tego, ale takie propozycje były, więc nie mamy na to wpływu, jak to będzie. Zgadzamy się z tym tak, jak dotychczas było, że nauczyciel wychowania przedszkolnego mógł pracować z klasami I-III i odwrotnie, bo to jest naturalne i bardzo zbliżone, ale już polonista na pewno chyba matematyki nie będzie uczył i też się tego boimy. Myślę, że aż tak kuriozalnych spraw nie będzie i takich zapisów nie będzie, a jeśli nawet będą, to myślę, że dyrektorzy są na tyle rozumni i staną na wysokości zadania, bo dbając o poziom szkoły, na pewno będą pamiętać o tym, że dobry historyk powinien historii uczyć, a matematyk matematyki, a nie języka polskiego. Także, to są tylko moje informacje medialne.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Poproszę panią radną Alinę Chojecką, potem pan radny Szereda i kolejni zgłaszający się radni i będziemy kończyć dyskusję.

Alina Chojecka –radna RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Koledzy, Koleżanki, Szanowni Państwo. Przysłuchując się wypowiedziom doszliśmy do wspólnego wniosku, a to jest bardzo dobry wniosek, że dobro dziecka jest najważniejsze. Idąc dalej tym tokiem myślenia, żeby wszystkie działania przygotować w sposób spójny, żeby były przemyślane i żeby uzyskać cel, który sobie zakładamy. Przy wprowadzeniu reformy oświaty opieramy się na przepisach prawa, harmonogramie działań i taki harmonogram przy różnych przedsięwzięciach, poczynając od przedszkola, szkoły instytucji funkcjonuje. My, jako Rada Miasta, pani Prezydent, pracownicy Wydziału Edukacji również musimy się opierać na tym harmonogramie. Miałam nie zabierać głosu, a mój szanowny kolega sprowokował mnie do tego i fajnie, bo nieraz może jest warto zderzyć nie chciałabym powiedzieć, może starość, ale może jeszcze nie z młodością, ale pan radny i państwo oczywiście wiecie, o co mi chodzi. Tytułem może też sprowokowania do pewnych przemyśleń panie radny, ponieważ przede mną działalność samorządowa jest może na bardzo zaawansowanym etapie, u pana wręcz odwrotnie. Rozpoczyna pan deklaracjami, że pan lubi pracować. Dostrzegam, tylko też ważne jest to, co powiedziała pani Prezydent i co wszyscy wiemy, że słuchamy i chcemy usłyszeć, czy nam się podoba, czy nam się nie podoba, ale mamy po to rozum, żeby umieć wyciągać wnioski. Nie stwarzać może takich sytuacji, że mówimy tak, jakby tutaj były osoby, które nie wiedzą po co tutaj przyszły, że nie mają wiedzy podstawowej. Absolutnie myślę, że tak nie jest, ale żeby teraz powiedzieć państwu, akurat nie wiedziałam o tym, że będzie sesja nadzwyczajna, dopiero wtedy, kiedy pani urzędniczka nas zawiadomiła. W związku z tym takiej informacji zwrotnej nie było w przypadku wnioskodawców, nie ma mojego podpisu. Ponieważ, wiedziałam z wyprzedzeniem, że pani Prezydent planuje kolejne spotkanie robocze i państwo, którzy dzisiaj poświęcili swój czas i przyszli, bo są tak samo i jeszcze może bardziej zdeterminowani tym, żeby reforma i wydaje mi się, że wszyscy jesteśmy zdeterminowani żeby udało się jak najlepiej, jak to możliwe, bo w szybkim tempie niestety można popełnić błędy. Chociaż niektórzy robią powoli i też popełniają. Proszę państwa, żeby powiedzieć i udowodnić i żeby mieć czyste sumienie informacja również dla osób, które przyszły żeby wysłuchać, przemyśleć, pomóc rozwiązać różne problemy, bo opracowanie sieci szkół w naszym mieście, to jest przedsięwzięcie i wyzwanie dla nas wszystkich. Wracam już do pkt.4, do dobrych tradycji które były praktykowane przez wiele lat, kiedy to Prezydium Rady Miasta spotykało się z Prezydentem, z Zastępcami i ustalali porządek sesji. Powiem państwu, że jak dostałam na emaila zawiadomienie, to nie przeczytałam i dobrze, że przyszłam, to się douczę, że w pkt.4 proszę posłuchać. W punkcie czwartym „informacja przedstawicieli Kuratorium Oświaty o założeniach i przebiegu reformy oświaty w naszym mieście”. Jest reforma dla nas wszystkich Polaków, dla wszystkich samorządów i w naszym mieście też, oraz może inaczej „w tym ocena propozycji organu wykonawczego”. Jak możemy proszę państwa w tym momencie przełożyć komukolwiek jakikolwiek dokument do oceny, kiedy jesteśmy na etapie konsultacji, rozmów, pozyskiwania różnych informacji, wdrożenia, wpisania na bieżąco informacji, które są nam nieodzowne przy skonstruowaniu, czy wdrożeniu reformy edukacji w naszym mieście. Dobro dziecka, pani Kurator i wszyscy to podkreślają. Oczywiście, zabezpieczenie bezpieczeństwa, wykorzystanie właściwej bazy. Jak najbliżej szkoła ma być dziecka. Zgadza się, więc jeżeli taka będzie wola rodziców tak, jak tutaj koleżanka powiedziała, żeby wieść z jednego końca miasta na drugi koniec miasta, to jest decyzja rodzica. Decyzja rodzica, czy moje dziecko pojedzie w jednym kierunku, czy w drugim, czy wręcz pojedzie do Wodzisławia, czy Żor? To jest decyzja i z szacunkiem

podchodzimy do takich decyzji, nic nam do tego. Natomiast, mamy te warunki stworzyć i dzisiaj rozmawiamy, po co w ogóle personalia, jeżeli dziecko ma mieć szkołę, jeżeli ma mieć właściwą bazę, to kogo to interesuje personalnie? Wykonuje dobrze swoje obowiązki, nauczyciele świetnie pracują, trenerzy świetnie trenują, więc o co tutaj chodzi?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie. Zgłaszał się jeszcze pan radny Szereda, jeśli któryś z radnych pragnie jeszcze zabrać głos? Pan Prezydent po wystąpieniu radnego i będziemy zamykać dyskusję.

Piotr Szereda-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Goście, Szanowni Radni. Generalnie, zależy kto i gdzie słucha jakiego medium, jedni mówią, że reforma będzie i jest realizowana, a drudzy mówią, że nie będzie i będzie wszystko się źle działo. Dopasowaliśmy się chyba w mieście do drugiego medium, które uważa, że wszystko zostanie rozwalone. Chciałem zwrócić uwagę wszystkim, a zwłaszcza nam, że ktoś miał na sercu reformę edukacji, to chciałem przypomnieć, że to wyborcy zdecydowali, że obecne ugrupowanie robi reformę, bo jednak chcieli. Nie ma żadnego zakłamania, że reformy nie będzie. Ci, co się interesowali mogli, a myślę, że władze miasta powinny wiedzieć, że od samego początku kalendarium postępowania na stronie internetowej MEN-u było i idzie zgodnie z planem. Jeżeli się dziwimy, że tutaj została zrobiona dyskusja na ten temat, to nie wiem dlaczego, bo jeżeli wszyscy mówimy i wiemy, że w innych ościennych gminach już dawno wzięto się do pracy i są po wszystkich konsultacjach, to nigdy nie usłyszałem zarzutu, że Kuratorium dla nas nie miało czasu. Jeżeli byłaby skończona kolejka, czekamy ostatni, wejdziemy i załatwimy sprawę. Niestety, mieliśmy czas na rozmowy i pani Prezydent, reforma edukacji w Jastrzębiu-Zdroju, to nie muzeum które można przegłosować na jednej sesji. Przyjść, powiedzieć, pieniądze i załatwione. To nie jest ten styl i my się o to upomnieliśmy. Dwa spotkania tak, fajne slajdy tak, pytamy się o szczegóły, jak się dopytamy, to się dowiadujemy. Jako Radni w tak ważnej sprawie powinniśmy dostać komplet dokumentów. Na dzisiaj była planowana dyskusja, mamy slajdy, a to nie jest materiał do dyskusji i rozmowy. Dzisiaj byśmy sobie pooglądali slajdy i zostałoby nam 31 dni roboczych do 17 lutego, jak rozumiem, a gdzie jak pani Kurator mówi, rodzice, gdzie grono pedagogiczne, dyrektorzy, którzy tutaj na sali na pewno są jednolici, a jak wychodzą z sali, to słyszą inne zdanie. Nie wiem, czy to brak odwagi, podwładność, jak tutaj radny Sławik powiedział. Natomiast, miałem tyle odwagi, żeby mówić, bo byłem takim człowiekiem, że zawsze mówiłem przełożonym, dyrektorom, prezesom, to mam na myśli i róbmy inaczej. Tutaj, mam nadzieję, że w dyskusjach dyrekcja i nauczyciele też wymiana zdań jest, na forum publicznym nie musi być. Natomiast, mam nadzieję, że pani Prezydent nie rozmawia tylko z dyrektorami, ale z nauczycielami, bo to są nasi pracownicy. Jako Rada pani Prezydent płacimy im i boją się o miejsca pracy i uzasadnienie, bo przy każdej reformie i przechodziłem też różne i zawsze gdzieś jak mówią „drwa rąbią, to i drzazgi polecą” i ktoś może być poszkodowany i pokrzywdzony. Myślę, że w takiej sytuacji trzeba prosto zapowiedzieć, a z Kuratorium to też nie padło. W Polsce oprócz karty nauczyciela, której nie znam, bo nigdy nie interesowałem się, ale Kodeks pracy art. 23 pirm, w związku z tym przez rok czasu po zmianach organizacyjnych tak, jak w każdej firmie żaden nauczyciel nie może być zwolniony. Powinni dostać taki sygnał przynajmniej w takiej sytuacji, w stosunku do was stosujemy Kodeks pracy

art.23 pirm przez rok czasu, a mamy wtedy do załatwienia. Nie chcę wracać już do innych spraw, pani Prezydent może pamiętać, a może nie, od samego początku jak zostałem radnym i jeżeli występowałem i w ogóle mówię o edukacji i może jest taka szansa, zwracałem uwagę na to, że mamy zbyt słabo rozwinięte w szkołach, a zwłaszcza podstawowych doradztwo zawodowe. Szkolny doradca zawodowy, jest możliwość i skorzystajmy z tej możliwości i wykorzystajmy potencjał wśród naszych bardzo dobrych pedagogów. Przy okazji pomożemy naszej młodzieży, żeby podejmowała racjonalne decyzje, jeżeli będą wybierać już szkoły ponadpodstawowe, a także wykorzystywać możliwości, żeby i rodzice wzięli w tym udział, żeby wiedzieli w jaki sposób i jaki potencjał tak naprawdę dziecko ma i w jakim kierunku kierować, bo to jest zbieżność tj.dziecko chce, a rodzice też mają swoje ambicje, przyjaciele, koleżanki mają jeszcze inne ambicje i to wszystko doradca zawodowy szkolny powinien umieć pokazać rodzicom, w jaki sposób i w którym kierunku dzieckiem moderować, żeby wychodząc ze szkoły nie zmarnował kolejnych lat. Może, nie że nie zmarnował, ale potem okazuje się, że idzie do średniej szkoły i to nie jest to. Lepiej, jak już jest decyzja w miarę trafna, aczkolwiek każdemu się różnie w życiu układa. Chciałem na jeszcze jedno zwrócić uwagę, że są szkoły i już nie mówię o szkole, ale chyba od niej powinienem zacząć SP Nr 21 na osiedlu Zofiówka. Są szkoły, które kolokwialnie biedę klepią i nigdy na to nie było rozwiązania, nie było żadnych decyzji lokalowych, finansowych i tak jest, to wykorzystajmy reformę, żeby to uporządkować. Myślę, że gminy które wcześniej podeszły do tego tematu, bo tak rozmawiałem z niektórymi radnymi, chcą wykorzystać sytuację, że idą do przodu propozycje i z Ministerstwa robicie reformę, to zadbajcie o nasze miasto, bo tutaj mamy problemy i tutaj przy okazji byśmy chcieli zrobić, żeby każde dziecko miało jak najbliżej do szkoły, a jeżeli nie, to żeby miało godziwe warunki tj.sala itd. To jest też sytuacja szkoły nr 2, gdzie kiedyś chodziłem tzw. „na zakręcie” i teraz jest to szkoła specjalna i tam też mamy obiecane pieniądze, salę gimnastyczną, a otrzymuję informację, że to nie jest to, co powinno być. Chciałbym przy okazji i mam zapytanie proszę zanotować, czy jest możliwość żeby realizacja remontu tej szkoły dla dzieci niepełnosprawnych była robiona zgodnie z tym, co życzą sobie rodzice, a przede wszystkim pedagogowie którzy dzieci kształcą i wiedzą, jakie mają potrzeby. Mamy tam pieniądze przeznaczone, a jeżeli potrzeba, to poszukajmy jeszcze z rezerw żeby zrobić to porządnie, bo jak już to robimy, to zrobmy porządnie. Przy szkole w Ruptawie też uważam, że tam sal jest trochę za mało i nawet trzy będzie chyba za mało, jeżeli przy termomodernizacji i wiem jak pieniądze się znalazły i dopasować jeszcze i poprawić projekt, bo zawsze można. Architekci nawet trzy dni przed podjęciem budowy zmieniają projekt, jak mają chęć i jest to wszystko do przepracowania, tylko trzeba chcieć szkołom pomóc. Optymizmem tutaj powiało, że władza zwierzchnia, bo za taką uważam Kuratorium widzi potrzebę i chce pomóc. Tutaj mamy deklarację, że nie będzie likwidacji, że nauczyciele będą mieli pracę, więc zostaje nam tylko załatwić dobro dla ucznia.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się pan Prezydent i jeszcze pan radny. Tutaj pan radny też się zgłaszał i poza tym chętnych już nie widzę.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Panie Przewodniczący, pani Prezydent, Szanowni Państwo, Szanowni Radni. Myślę, że wiele tutaj padło słów o dobru dzieci, o dobrych chęciach, a jak wiemy, dobrymi chęciami wielokrotnie wybrukowane jest piekło. Szanowni państwo, była

rozmowa i było mówione, że nikt nie będzie zwalniany i będzie reforma naszego szkolnictwa w zakresie dostosowania do przepisów. Chciałem przypomnieć jedną ważną rzecz Radnym, że jesteśmy i działamy na zasadzie legalizmu, czyli nie na zasadzie projektów, tego co ktoś sobie w MEN i z całym szacunkiem do MEN, opisze na stronach, tylko na zasadzie twardych aktów podpisanych i obowiązujących powszechnie. Z jednej strony dobrze, że tutaj pani Kurator przyjechała, ale w pierwszym momencie, to było takie wystąpienie i szkoda, że pani Kurator nie ma, ale nie było okazji wcześniej wystąpić, że nie w formie mediacji, pomocy, ale w takiej formie i nawet wręcz odczułem „my i oni”, tylko nie wiem, kim są „oni”? My, władza samorządowa, nauczyciele, dzieci, rodzice. Wielokrotnie środowiska nauczycieli mówiły, że reformę należy odpowiednio przygotować. Dobrniemy w to, co brniemy, a teraz owoce tego chcemy zrzucić na samorząd, że coś jest nie zrobione? Proszę bardzo, można robić propozycje. Jeżeli to, co szereg pracowników, dyrektorzy, pani Prezydent, wielu ludzi pracuje nad tym żeby w pigułce przedstawić materiały i określane jest to jako banalny materiał i tak to odczuwam, to chyba nie tędy droga? Finanse? Są ważne i oczywiście szkolnictwo nie ma ceny, bo to jest przyszłość naszych dzieci i naszego miasta, ale musimy zmierzyć, nie znajdziemy gdzieś tych pieniędzy. Wielokrotnie pamiętam na obradach, że było krytykowane, że bazę szkolną poprawiamy, modernizujemy, a teraz wyciągnąć skąd? Wskażcie i wyciągniemy. Chętnie tutaj będę sekundował, żeby pieniądze znalazły się, tylko nie znajdują się, bo są twardo zapisane. To, że dzisiaj jest sesja, wypowiedziało się wielu ludzi, ale tak naprawdę nie wypracowaliśmy żadnego stanowiska. To stanowisko nie jest w zaciśnięciu gabinetów, nie jest w zakryciu, nie jest w tajemnicy, tylko tak na prawdę pewne elementy trzeba wypracować z dyrekcjami i później szerzej konsultować. Myślę, że drzwi są otwarte żeby każdy Klub Radnych, czy ktokolwiek, czy osoba z zewnątrz, mieszkaniowiec przyszedł i wypowiedział się na ten temat. Odbieram to z takim dyskomfortem i może nie będę na temat moich odczuć mówił, ale szanowni państwo nie dyskredytujcie ciężkiej pracy, którą wykonujemy, bo ten czas jeżeli byśmy poświęcili i siedzieli w dokumentach i pracowali, to myślę, że chyba byśmy więcej wypracowali tych elementów. Szkoły wcześniej, jestem za tym żeby klasy były coraz mniejsze i więcej pomocy naukowych, tylko musimy się zmierzyć z możliwościami finansowymi. Proszę o to, żebyśmy słuchali się nawzajem, szanowali i nie wyciągali, że ktoś tam w jakiś sposób kolesiostwo uprawia, żeby swój cel załatwić. Nie dostrzegam tego. Swoją pracę i tutaj, co widzę, to pracujemy po to, żeby starać się rozwiązywać realne problemy bez względu na to, czy mam takie, czy inne przekonania. Po prostu rozwiązywać problemy i to robić. Nie wykorzystujemy tych trudnych przełomowych momentów, bo reforma szkolnictwa jest jednym z trudniejszych i ważnych, a powiedziałbym że najważniejszych elementów dla przyszłości naszych dzieci, bo to jak będą nasze dzieci kształcone będzie rzutowało na przyszłość, na przyszłość również naszą. Starajmy się tutaj słuchać i naprawdę nie mówić, że nic się nie dzieje, a pracujemy nad tym i nie ma żadnego opóźnienia. Prowadzimy wszystkie założenia, przepisy ustawowe które oczywiście oficjalnie się ukarzą, będą publikowane. Pani Kurator też odpowiedziała na pytanie, że plotkami się nie zajmuje i działa na podstawie przepisów prawa. Jeżeli było mówione o finansach, odesłała nas do aktów prawnych, to potrafimy przeczytać, ale oczekiwaliśmy i ja też z ciekawością, że będzie powiedziane „tak dofinansujemy, tak dobudujemy”. Mówienie „skręcanie drogi” jest ważne, ale mamy też dzielnice i pewnych rzeczy nie ponacągamy. Naprawdę postarajmy się słuchać dyrekcji szkół i tutaj doświadczonych pracowników Edukacji. Nie neguję tutaj waszego doświadczenia, bo na prawdę jak mam okazję pracować z Komisją Edukacji i Spraw Społecznych,

to widzę merytorykę i bardzo dobrze nam się współpracuje, ale tutaj są potrzebne nie fajerwerki, ale tak naprawdę ciężka wytrwała praca.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Za nim udzielię kolejnych głosów, panie Prezydencie pan mnie teraz wprowadził w pewien kłopot. Proszę mi pomóc z niego wyjść, bo póki na sali była pani Kurator, to jeszcze trzy razy zapytałem, czy ktoś by się chciał do nich odnieść i wtedy nie było chętnych, ale teraz na początku swojego wystąpienia odniósł się pan do jej słów i jeszcze stwierdził szkoda, że jej nie ma. Przytoczył pan takie stanowisko, że pani Kurator miałaby zajmować jakieś stanowisko na zasadzie okopania się na swoich pozycjach i teraz pytanie, po to jest właśnie sesja żebyśmy wszyscy razem się spotkali i porozmawiali. Pan to przytoczył, jak już jej nie ma, więc czy to teraz powinno być moją rolą, żebym miał korespondencję do niej wysyłać, że jeszcze po sesji taki głos się podniósł i jak się do tego ustosunkuje?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Mam nadzieję, że jeszcze będzie okazja rozmawiać, to przekażę. Nie chciałem pani Kurator zatrzymywać...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

W takim razie, pan Prezydent zabrał głos, ale już nie przekazujemy dalej do Kuratorium. Kolejni radni się zgłaszają, udzielię teraz głosu pani radnej Toborowicz, następny pan radny Sławik i pan radny Matusiak.

Anna Toborowicz-Przewodnicząca Komisji Edukacji

Panie Przewodniczący, pani Prezydent. W slajdach, oraz w moim materiale kiedy prezentowałam, dotyczącym naszego stanowiska Wspólnoty Samorządowej mówiłam, pytałam, co z Niepubliczną Szkołą Salezjanek? Ponieważ, do tej pory jest tam gimnazjum. Chciałabym usłyszeć, jakie będą propozycje, to po pierwsze. Po drugie, z przykrością stwierdzam i mam ogromny żal do Prezydium, a mianowicie ustalaliście państwo termin sesji, co będzie przedmiotem obrad sesji i nie dowiedziałam się. Dopiero dowiedziałam się, kiedy dostałam zawiadomienie z Rady Miasta, więc bardzo proszę na przyszłość, że skoro jestem Przewodniczącą do tej pory, to myślę jednak konsultować, bo to jest ważny problem edukacja. Chcę powiedzieć państwu, że za przeproszeniem kolokwialnie „zęby zjadłam na edukacji” i już nie jedną reformę wprowadzałam jako metodyk nauczania początkowego, bo szkoliłam nauczycieli klas I-III, więc dobrze się znam i potrafię ustawę czytać. Więc, bardzo proszę na przyszłość jednak uzgodnić również ze mną. Mam bardzo wielką prośbę.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Chciałbym udzielić głosu kolejnym radnym, ale został przytoczony przypadek Szkoły Salezjanek. Zapraszamy panią dyrektor, również odbyliśmy rozmowę.

s. Joanna Olszewska - Dyrektor Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek

Dzień dobry, Szczęść Boże. Bardzo dziękuję za zaproszenie, witam wszystkich bardzo serdecznie. Jeżeli chodzi o nasze Gimnazjum, w tej chwili jest pełne. Mamy 81 uczniów w trzech klasach i nasz budynek jest takiej wielkości, że są to maksymalne warunki, bo mamy trzy duże sale, a reszta to są sale małe. Ponieważ, nasi uczniowie są praktycznie wszyscy dowożeni i to tutaj też taka informacja, że rodzice jak chcą, to dowiozą. Mamy nawet uczniów z Bąkowa, spod Chałupek i tutaj Wydział Edukacji myślę, że wie, bo mamy wpisanych ich w

rejestrach, więc widać skąd są. Jeżeli rodzice faktycznie cenią sobie szkołę, to na pewno dowiozą. Pytaliśmy się środowisk katolickich, bo szkoła jest katolicka tj. jedyna szkoła w mieście katolicka, a następna szkoła katolicka jest w Wodzisławiu, ale nasza jako jedyna jest publiczna. Publiczna, tzn. że rodzice nie płacą nic, nie możemy pobierać żadnych opłat od rodziców i tego też nie robimy. Więc, dostępność jest pełna, a jedyne koszty rodziców są takie, że dziecko muszą dowieźć, bo to jest ich prywatna sprawa, że chcą by dzieci uczyły się u nas. Pytaliśmy się środowisk katolickich tj. grup, które są najbardziej związane i w Jastrzębiu istnieją jako grupy zrzeszające rodziny, co one na to? Powiedziały nam tak, że chcą podstawówkę i mój organ prowadzący, bo zaznaczam, że naszym organem prowadzącym jest Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Inspektorii Warszawska. Prowadzimy kilkanaście szkół w naszej Inspektorii i zanim podjęliśmy decyzję, co robimy ze szkołą, to było pytanie, czy ludzie chcą? Ludzie nam odpowiedzieli, którymi głównie jesteśmy zainteresowani, czyli katolicy, że chcą podstawówkę, ale swojego budynku nie posiadamy. Tak, jak powiedziałam mamy budynek który ma trzy duże sale, salę informatyczną, dwie małe sale, czyli osiem klas na pewno się nie zmieści. Zanim reforma nastąpiła, czy były jakiegolwiek plany reformy, mieliśmy plany nadbudowy żeby gimnazjum miało dużo lepsze warunki. Ponieważ, jeżeli ktoś był w naszej szkole, a tutaj kilka osób na pewno było, bo poznaję rodziców naszych absolwentów, więc wiedzą państwo, że nie mamy dużych pomieszczeń, holu dużego i chcieliśmy nadbudować jedno piętro po to, żeby uzyskać jeszcze jedną salę i żeby móc uzyskać pomieszczenie tj. aulę. W tym momencie nadbudowa nie ma sensu, jeżeli będzie taka reforma, jaka jest planowana. Tutaj nasza inicjatywa jest taka, jeżeli Miasto nam użyczy budynek na cele oświatowe, bo przynajmniej do tej pory w ustawie o systemie oświaty taka możliwość była i mamy takie doświadczenia w innych samorządach, najbliżej mamy tutaj dwie szkoły w Krakowie, które mieszczą się w budynkach samorządowych. Więc, wtedy faktycznie podstawówka powstanie, bo na pewno na naszym obszarze nie możemy nic wybudować, bo tam jest obszar zbrojony i kiedyś już sprawdzaliśmy, czy możemy wybudować salę gimnastyczną i nie. Więc, tutaj nasza obecność jako szkoły podstawowej, to ukłon w stronę Miasta dlatego, że aby nie było pustostanów, to myślę, że jest to rozwiązanie. Jest to również oferta i inna możliwość wyboru tzn. jakaś alternatywa dla ludzi, a szczególnie dla rodzin katolickich, a jest w Jastrzębiu dużo rodzin katolickich i chciałam też zaznaczyć, że Gimnazjum jest dziesiąty rok. Proszę sobie zajrzeć też na EWD, najwyższe w mieście, więc myślę, że efekty... Naprawdę nie ma samych czerwonych pasków. Gwarantuję, że ilość czerwonych pasków przyjmowana do szkoły, to jest tylko pogłoska. Mamy dzieci od bardzo słabych po bardzo zdolne i realizujemy też indywidualne programy nauczania dla dzieci bardzo zdolnych. Sama jestem matematykiem i mam w tej chwili trójkę dzieci na indywidualnym programie, więc uczą się dużo więcej, niż podstawa programowa przewiduje i takie prawo daje nam po badaniach w poradni i poradnia daje nam zezwolenia na indywidualne programy, żeby dzieci mogły zrobić więcej. Nie wiem, czy są jeszcze jakieś pytania, czy wyczerpałam temat?

Anna Toborowicz-Przewodnicząca Komisji Edukacji
Dziękuję bardzo.

s. Joanna Olszewska - Dyrektor Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek
Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Tadeusz Sławik-radny RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Tylko trzy wątki, o których mówiłem wcześniej, w dyskusji brałem udział. Natomiast, chciałem wypowiedzieć się nt. szkolnictwa zawodowego, a to w kontekście sytuacji naszego Miasta, gospodarki. To szkolnictwo wymaga z pewnością wzmocnień tym bardziej, że są teraz możliwości pozyskania pieniędzy miliard euro środków zewnętrznych. Jest świetna szkoła zawodowa, Centrum Kształcenia Praktycznego i albo wymienione jednostki wzmocniać, albo szukać innych rozwiązań, bo szkolnictwo zawodowe, czy na poziomie szkoły zawodowej, czy szkoły zawodowej średniej, to jest przyszłość dla absolwentów. Ponieważ, to się wiąże prawie z pewnością pracy, a to szkolnictwo jest drogie szkolnictwem, bo pracownie i wyposażenie to są duże pieniądze. Więc chciałbym, jeżeli rozmawiamy o reformie oświaty, to byśmy mieli to również na uwadze, aby również mocno skupić się na szkolnictwie zawodowym, bo w Jastrzębiu jest przemysł i to jest przemysł techniczny. Tutaj szczególnie potrzebne są nauki ścisłe, laboratoria, inne miejsca gdzie młodzież może doskonalić swoje umiejętności i gdzie może robić doświadczenia. Ktoś z ekspertów szkolnictwa zawodowego stwierdził, że w każdym mieście byłoby potrzebne coś takiego, jak mini Kopernik tj. tego typu miejsce, gdzie można by było nabywać umiejętności, zbierać doświadczenia i robić doświadczenia, bo to pociąga młodzież i to jest jeden temat. Drugi temat, miałem zapytać o to, co zapytała pani Przewodnicząca, co dalej z Gimnazjum i myślę, że ważne jest przesłanie siostry do nas. Jedyna szkoła katolicka, chciałbym i od siebie zaczynam i proszę również wszystkich państwa, abyśmy w tej dyskusji również tak rozważali, aby szkoła mogła dalej pozostać w naszym mieście. Rozumiem, że w tym budynku nie jest to możliwe, natomiast jeżeli będzie taka możliwość, uważam za bardzo zasadne i w pełni przychylam się do stanowiska przedstawionego przez siostrę. Natomiast, co do podsumowania, to rozumiem, że pan Przewodniczący robi na końcu podsumowanie, bo jesteśmy w pewnym momencie i dobrze, że się spotkaliśmy, a teraz musimy razem usiąść i wypracować najlepsze rozwiązania. Co do metodologii, to zapewne padną tutaj właściwe słowa.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Jeszcze pan radny Matusiak się zgłaszał, potem jeszcze pan radny Markiewicz i będziemy zamykać dyskusję.

Andrzej Matusiak-radny RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Chciałem tylko kilka tematów poruszyć. Po pierwsze, chcielibyśmy jako Rada Miasta mieć kompleksowe rozwiązania. Między innymi tak się złożyło, że tutaj pojawiły się uchwały odnośnie powstania Szkoły Mistrzostwa Sportowego, natomiast chciałbym wiedzieć, czy do Szkoły Mistrzostwa Sportowego będą zabrane klasy ze Szkoły Podstawowej Nr 10? Konkretnie prosiłbym o odpowiedź w tym temacie, bo nie zgadzało by się to z tezą, którą przedstawiła pani radna Magiera, która mówiła dlaczego dzieci muszą być dowożone do innej szkoły, a w tym przypadku byłoby tak, że dzieci które rozpoczynają edukację w Szkole Podstawowej Nr 10, musiałyby być dowożone do ZS Nr 5. Nie jesteśmy jako Rada Miasta przeciwni tej szkole, ale chcielibyśmy żeby były wszystkie szkoły traktowane na tym samym poziomie. Chodzi mi np. o Szkołę Mistrzostwa Sportowego, która już istnieje i boryka się z wieloma problemami m.in. była też rozważana sprawa powiększenia sali gimnastycznej. W tej szkole są dwie sale gimnastyczne, a w tamtej szkole będzie tylko jedna sala gimnastyczna i mówimy o dobrej bazie.

Jako tako o dobrej bazie tutaj możemy mówić o ZS Nr 2 i ZS Nr 6, które by faktycznie spełniły bazę Szkoły Mistrzostwa Sportowego, bo są baseny, jest dostęp do boisk, ale dostęp również do sal gimnastycznych z prawdziwego zdarzenia. Teraz chciałbym wiedzieć również, jakie są klasy sportowe i jakie będzie podejście tutaj pani Prezydent do tworzenia nowych klas sportowych? Jeżeli pani mówi w ten sposób, że zaletą tego jest to, że będziemy dostawać większe dofinansowanie, to proszę państwa róbmy tych klas jak najwięcej i tego oczekuję, że nie będziemy blokować szkołom, które będą chciały powołać Szkołę Mistrzostwa Sportowego. Chcę jeszcze odnośnie GKS Jastrzębie, pamiętam moment i to było dwa lata temu, kiedy Prezes GKS Jastrzębie mając dość duże problemy, zwracał się do pani Prezydent, że chce się spotkać i został umówiony za dwa miesiące. Po dwóch miesiącach pani Prezydent miała się spotkać. Natomiast, mówimy o dobru dziecka. Proszę państwa w poprzedniej kadencji program „Edukacja przez szachy w szkole” dofinansowany przez Polski Związek Szachowy, dostarczenie sprzętu do szkół i co się stało? Lekka ręką zostało to zlikwidowane, dla dobra dzieci? Przypuszczam, że nie. Pytanie też tutaj konkretnie, dlaczego tak się stało, dlaczego coś, co zostało stworzone w tym mieście, coś nowego, co mogło trwać cały czas i myślę, że też dla dobra dzieci. Tym bardziej, że program był wspierany przez Polski Związek Szachowy. Miałem możliwość, zorganizowałem to i zostało to zrobione, a pani w tak łatwy sposób zlikwidowała to. Momentami, to jest mi wstyd mówić o tym, że w Jastrzębiu-Zdroju, kiedy było tyle klas o profilu „Edukacja przez szachy” w szkole, teraz nie ma nigdzie. Dlaczego likwidujemy coś, co nas kosztuje bardzo mało, a teraz mówimy o tym, jakie bazy sportowe trzeba robić dla Szkół Mistrzostwa Sportowego. Coś, co nas kosztowało mało, zostało zlikwidowane, to jaka jest nadzieja i szansa, że jeżeli powstanie Szkoła Mistrzostwa Sportowego będzie odpowiednio dofinansowane i będziemy dbać o te szkoły? Zadbajmy też o szkołę, która istnieje mistrzostwa sportowego. Widać, że jest masa problemów. Zarówno z Komisją Sportu i Edukacji często jeździliśmy, zwiedzaliśmy, sprawdzaliśmy na miejscu i widzimy, że są niesamowite potrzeby. Nie mówimy o tym, że w jednej szkole jest super baza, a w drugiej szkole nie jest super baza, bo tak jak powiedziałem, tylko dwie szkoły by się nadawały do Szkoły Mistrzostwa Sportowego tj. ZS Nr 2, i ZS Nr 6. Tylko dwie szkoły, to jeżeli tworzymy na takiej bazie, jaka jest w ZS Nr 5 Szkołę Mistrzostwa Sportowego, to nie blokujemy też, jeżeli ktoś będzie chciał w innym miejscu Szkołę Mistrzostwa Sportowego, bo wtedy będzie kumoterstwo tak, jak pani powiedziała. Jeżeli dajemy szansę, to dajmy szansę wszystkim szkołom i taką samą możliwość.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Zgodnie z zapowiedzią, jeszcze radny Markiewicz, a potem będziemy przechodzić do podsumowania dyskusji. Pani Prezydent chciała zabrać głos, podsumujemy razem dyskusję i przejdziemy do końcowych punktów obrad.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Chciałem powiedzieć tutaj, czy zwolennikom, czy przeciwnikom dzisiejszego spotkania, nie dyskutuję i nie mówię, czy takie spotkanie powinno się odbyć na sesji, czy w innej formie, ale powiem tylko jedno tzn. jeżeli chcemy coś wypracować, to musi być dyskusja najpierw, bo jeżeli będzie przedstawiony już wypracowany materiał, to nie ma nad nim co dyskutować, bo jeden dzień będzie na podjęcie decyzji. Tutaj myślę, że siostra Dyrektor Szkoły Salezjańskiej przez skromność nie powiedziała, nie wiem, czy mogę tak powiedzieć, znam bardzo dobrze w/w szkołę i chciałem jeszcze dodać, żeby właściwie to zrozumieć, że tam

nie chodzą tylko osoby katolicy, ale chodzą chrześcijanie, osoby innego wyznania i nie pyta się tam nikogo o wyznanie, bo to nie ma nic do rzeczy, ale można powiedzieć, że chodzą osoby które dosyć nie wierzą, nie można mówić o dziecku niewierzącym. Tam szkoła jest otwarta dla każdego i to rodzice wybierają, nie dlatego może... Na pewno większość, to jest szkoła katolicka, ale że to jest inna szkoła, że jest coś innego, że jest na odpowiednim poziomie. Myślę, że powinna istnieć taka placówka w mieście Jastrzębie-Zdrój.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Było to ostatnie wystąpienie radnego w tym punkcie. Poproszę panią Prezydent i będziemy zamykać ten punkt.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Tak na podsumowanie, szczerze mówiąc nie wiem, co mamy przygotować państwu radnym, abyście zrozumieli to, o czym mówimy. Dyskutować możemy i niektóre głosy oczywiście były merytoryczne i wiadomo nauczyciele wieloletni wiedzą, o co mają pytać, ale nie wiem w jaki sposób mamy przygotować materiał dla pozostałych radnych, abyście powiedzieli, że „wiemy o czym mówicie i w związku z tym mamy takie i takie pytanie”. Panie Przewodniczący zapytam tak, aby to co przygotowali pracownicy i to co mamy jeszcze opracować było w taki sposób przedstawione, żebyście państwo wiedzieli, o czym mówimy. Odnoszę cały czas wrażenie, że tutaj w większości nie ma merytorycznej dyskusji i to z jednej strony mówicie państwo „Jak walczymy o pracowników Urzędu Miasta. Tacy dobrzy urzędnicy.”, a tutaj jak oceniacie pracę urzędników i dyrektorów szkół, bo łącznie z dyrektorami przedstawiamy i zbieramy informacje, analizujemy, symulujemy, wróżymy z fusów, bo tak czasami to trzeba zrobić. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkiego. Z tych materiałów, które zostały państwu przedstawione wynika, że SP Nr 1 zostaje w takiej formie jak jest, nikt nie traci pracy i będą tam pracować inni nauczyciele jeszcze, bo szkoła będzie 8-klasowa. Szkoła będzie termomodernizowana, czy są pytania co do tej szkoły? Czy są wątpliwości co do tej szkoły? Nie wiem, jak materiał mamy przygotować? Kolejną szkołę bierzemy, tak samo SP Nr 3. Pan dyrektor zwrócił się z prośbą o przekształcenie w Szkołę Mistrzostwa Sportowego, będzie ciąg szkolenia i przekształcimy, jeżeli państwo będziecie mieć taką wolę. Szkoła podstawowa i ponadpodstawowe szkoły mistrzostwa sportowego. SP nr 4 po termomodernizacji 8-klasowa szkoła i nadal będzie, jakie są pytania, jakie wątpliwości i jaki niepokój tutaj jest? SP Nr 5...

Tadeusz Sławik-radny RM

Mamy dyskutować teraz?

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Chwileczkę, ale jakiś wniosek z tego spotkania musi być.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Ale pani nie miała już kierować do radnych kolejnych pytań, proszę zabrać głos na podsumowanie.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

To jest moje podsumowanie panie Przewodniczący, bo nie rozumiem jak mam ukierunkować pracowników i co jeszcze mają przygotować, abyście państwo

wiedzieli o co pytać, czego nie wiecie i co was niepokoi?

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Ale wątpliwości można szybko rozwiązać, nie musi pani kontynuować z kolejnymi szkołami, tylko usiąść i posłuchać, ja pani powiem. Proszę usiąść i posłuchać.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Czy mogę skończyć wypowiedź w takim razie?

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Ale niech to nie będą pytania do radnych, albo pani udziela jakiś kolejnych pytań...

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Mamy dyskutować, czy mamy tylko słuchać tego, co państwo mówią?

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Nie, dyskusja już była. Pani miała podsumować, a nie zadawać radnym pytania. Może pani usiąść, wtedy pani wyjaśnię, a może pani skończyć oświadczeniem jakimś, a nie kolejnymi pytaniami.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Chciałabym powiedzieć tak, stabilną sieć szkół mamy i uważam, że tutaj nie będzie potrzeby zmiany tej sieci. Bazę oświatową mamy, jaką mamy i z roku na rok jest poprawiana i będzie coraz lepsza. Propozycje, które tutaj zostały przedstawione państwu myślę, że nie powinny wzbudzać niepokoju, ale jeśli są, to chciałabym konkretnie usłyszeć, w jakim kierunku, pod kierunkiem jakiej szkoły i jakiej informacji którą przedstawiliśmy, abyśmy wiedzieli, jak dalej pracować. Dyskusja, jeśli ma się odbywać, prosiłabym o merytoryczne, konkretne informacje, pytania i sugestie jeśli państwo macie inne propozycje, bo wszystko można przedyskutować. Nie zgadzam się z tym, o czym mówił pan radny Klimczak. Jestem oburzona tym, że użyta retoryka ciągle się powtarza, gdybym nie szanowała woli radnych, to mnie by tutaj nie było. Robimy wszystko, aby uspokoić i na spokojnie przeprowadzić reformę i wszystkie zmiany i nie chciałabym, aby pod moim kierunkiem i kierunkiem pracowników, dyrektorów, czy kogoś innego, kto pracuje nad tym były kierowane słowa typu kolesiostwo i kumoterstwo.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Szanowni Państwo, kończąc dyskusję i praktycznie zamykając sesję, chyba że są formalne wnioski i głosy już nie związane z tematem tej sesji powiem tylko jedno, na pewno czeka nas dużo pracy, bo nie można wprowadzać takiej narracji, że pani Prezydent musi się starać, żeby nierozumnym radnym coś wytłumaczyć. Przecież tutaj organ profesjonalny zajmujący się oświatą tj. Kuratorium miał zastrzeżenia. Zastrzeżenia dwojakie i do samego spotkania...

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Nie rozumiemy się panie Przewodniczący.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

W porządku, też to widzę i nad tym ubolewam. Natomiast, pani Prezydent radnym pani nie musi aż tak bardzo tłumaczyć. Na pewno pani musi się

wytłumaczyć przed Kuratorium, żebyśmy się nie musieli wstydzić za Jastrzębie, że jako ostatni samorząd z czymś zostajemy, bo takie tutaj słowa padły. Więc teraz w styczniu oczekujemy konkretnych ruchów tak, żeby do Kuratorium wpłynął taki faktycznie merytoryczny projekt tej sieci szkół i jak to ma wszystko wyglądać. Oczywiście, nie będziemy się już kłócić o używanie tego, czy innego pojęcia z ustawy. Jeśli pod pojęciem „wygaszania” nie mieliście państwo na myśli likwidacji, to jest też w porządku, bo taki zarzut się tutaj pojawił, ale to zostało od razu rozwiane. Jest to w porządku, wymaga to może jakiejś lekkiej korekty. Zróbcie tak państwo, nie żeby radnym coś na siłę tłumaczyć, tylko tak żeby Kuratorium nie wytykało was jako ten zły przykład na mapie Śląska, bo tak to dzisiaj wyglądało. Nie ustaliam kolejnego spotkania, bo nie jestem do tego upoważniony, ale pani Prezydent na pewno zapraszam na posiedzenia Prezydium. Od dawna się pani nie pojawiła, to na pewno by się przydało. Mamy stałe posiedzenia. Szanowni państwo, przechodzimy do wolnych głosów i wniosków.

Ad.9.

Wolne głosy i wnioski

Iwona Rosińska-radna RM

Ponieważ 18 stycznia tematem Komisji Edukacji i Polityki Społecznej jest stan przygotowania placówek oświatowych do reformy, więc bardzo serdecznie zapraszam, bo będę przewodniczyła akurat tej Komisji. Wszystkich radnych, zainteresowanych zapraszam na Komisję otwartą i myślę, że już wtedy pani Prezydent i państwo Prezydenci będziecie mogli nam coś więcej powiedzieć, pan Naczelnik. Jest akurat trochę czasu, więc to tylko w kwestii formalnej.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Już w naturalny sposób pojawiło się to, o czym mówił pan Wicekurator, czyli konwencja okrągłego stołu. Bardzo dziękujemy za zaproszenie, 18 stycznia godzina?

Iwona Rosińska-radna RM

Godzina 14.00 tj.środa.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Proszę, jeszcze pan radny Sławik.

Tadeusz Sławik-radny RM

Rozumiem panie Przewodniczący, że propozycja przygotowana przez panią Prezydent trafia do Kuratorium. Kuratorium, jako instytucja wyjątkowo fachowa naniesie swoje uwagi i tutaj dużo czasu nie ma, tak sędzę. Potem ten dokument wraca do nas i w pewnym gronie, tutaj koleżanka zaproponowała jedną metodologię, ale być może byłoby zasadne, aby Prezydium Rady, Prezydenci i przedstawiciele środowisk razem nad tym pracowali po to, żeby w bardzo poważnej dyskusji dojść do dobrego finału, ale już nie tracić czasu.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Ma pan rację, z tym że też się pojawia zbieżność dat, bo tutaj pani radna Rosińska mówiła o 18 stycznia, a w trakcie rozmów z panią Kurator pojawił się termin 17 luty, tak? Wtedy państwo planujecie przedstawić do Kuratorium?

Andrzej Pawłowski-Naczelnik Wydziału Edukacji

Ustawa Prawo oświatowe obliguje gminy do tego, żeby 18 lutego formalnie przedstawić Kuratorowi Oświaty propozycje sieci szkół związanych z reformą. To jest termin obligatoryjny którego musimy dotrzymać. Do tego czasu nie ma żadnego obliwu konsultowania, rozmawiania, współpraca oczywiście, że tak, ale formalnych konsultacji z Kuratorium nie ma. Jasne, że one są i będą. Były, są i będą, natomiast formalnie takich obligatoryjnych konsultacji nie ma. To, że były jakieś, bo faktycznie były nie formalnie, ale oczywiście współpraca jest i będzie.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Tutaj pojawia się logiczne pytanie, czy pan Naczelnik uważa, że państwo powinniście coś jeszcze zrobić, czy właściwie to, co dzisiaj było przekazane po prostu posłać choćby jutro do Kuratorium?

Andrzej Pawłowski-Naczelnik Wydziału Edukacji

Jestem przekonany, że pani Prezydent powiedziała dzisiaj, że rozpoczyna cykl rozmów. Nie, to jest ciąg dalszy rozmów które się toczą od jakiegoś czasu i przez jakiś czas jeszcze będziemy rozmawiali i na pewno z państwem, ze środowiskiem oświatowym w naszym mieście i dopiero wtedy przedstawimy Kuratorium wypracowane u nas rozwiązania.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

I o to mi chodziło, a nie żeby narrację tworzyć pod względem, że trzeba coś radnym tłumaczyć. Pan teraz powtórzył to, co myślałem, że macie jeszcze coś do zrobienia tak? Do 18 stycznia jeszcze jakieś rozmowy będą się toczyć?

Andrzej Pawłowski-Naczelnik Wydziału Edukacji

Na pewno.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Będą.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

To dobrze. Pani Prezydent?

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący myślę, że najwięcej w temacie rozmów, które odbyłam osobiście w Kuratorium może powiedzieć pani, której już nie ma tj.pani Wicedyrektor Kuratorium, z którą dzisiaj się umówiłam, bo pani Dyrektor ma największą wiedzę na temat szkół, była tutaj wieloletnim wizytatorem, zna nasze szkoły i wie, jakie są problemy naszych szkół i zna dokładnie sieć i rozumiemy się bez słów. Dzisiaj ustaliłyśmy spotkanie, zresztą tutaj stojąc w czasie przerwy powiedziała, że w zasadzie tutaj nie ma problemów, poza minimalnym doprecyzowaniem, co ze szkołą Nr 21? Czy będziemy dalej utrzymywać, czy będzie to w innej formie, ale też wstępnie rozmawialiśmy o tym w Kuratorium. Ustaliłyśmy wtedy 2 grudnia, że w połowie stycznia spotkamy się ponownie z konkretnymi już propozycjami, a dzisiaj potwierdziłam to spotkanie, że będziemy rozmawiać w tym temacie. Proszę mi wierzyć, że poczułam się dzisiaj jak w „Matrixie” słysząc od pani Kurator zarzuty. Miałam wrażenie, że pani Kurator nie ma informacji, bo moja rozmowa wyglądała zupełnie inaczej i była to rozmowa partnerska. Ustalaliśmy, co jak i dlaczego i zrozumienie ze strony Kuratorium było. Spotkanie będzie w połowie stycznia, pan Naczelnik i bardzo prawdopodobne, że może też będę w Kuratorium w Rybniku.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję. Też zdziwienie budzi, że teraz pani Prezydent o tym mówi, jak już się nie ma kto do tego odnieść, a przecież to dało by się bardzo dobrze w formie dyskusji rozwiązać wątpliwości. Nie udzielam więcej głosu, tak?

Tadeusz Sławik-radny RM

Mam pytanie jak to dalej? Będzie spotkanie w Kuratorium? Rozumiem, że tam pani Prezydent zawiezie już projekt rozwiązania, bo spotkanie? Można się spotkać i porozmawiać, chcę do konkretów to sprowadzić w dobrej wierze proszę mi wierzyć. Rozumiem, żeby była propozycja i Kuratorium się do tego odniesie i wtedy Rada, czy też nie tylko Rada, bo chodzi o całe środowisko, kiedy by to można otrzymać? Proszę odpowiedzieć.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Proszę państwa to, co teraz przedstawiliśmy, czyli przekształcenia szkół w danym kierunku np. gimnazjum na szkołę podstawową, bądź gimnazjum w liceum, jeżeli już musimy w ten sposób robić. Chcę zaznaczyć jeszcze, że ustawa wcale nie mówi o tym i precyzyjnie w taki sposób, że to obliuguje organ prowadzący do przekształcenia gimnazjum w jakiś inny typ szkoły, ale jest tutaj wyraźnie napisane „może”. Więc, możemy przekształcić, ale jeśli jest w jednym zespole gimnazjum, liceum i technikum, może to jednoznaczne być z tym, że w gimnazjum wygaszamy faktycznie, czyli nie ma już naboru do gimnazjum. Pozostałe szkoły zostają w tym samym miejscu, a nauczyciele tylko przechodzą do tych szkół, bo tam będą 5-letnie technika i 4-letnie licea. Nasze ustalenia z 2 grudnia, są w zasadzie ustaleniami, w jakim kierunku mamy iść? Potwierdziły się też z naszymi propozycjami i teraz tylko pojedziemy z doprecyzowaniem naszych propozycji. Nie wiem, czy państwo taką formułę zaakceptują, ale wydaje mi się, że dla państwa byłoby może bardziej wiarygodne, jeśli byśmy ustalili, czy potwierdzili w Kuratorium nasze propozycje. Później przedyskutowalibyśmy jeszcze z państwem i jeśli będą zmiany, to będziemy w tym momencie jeszcze w Kuratorium ewentualnie rozmawiać. Czy taka kolej dyskusji, czy rozmów może być?

Tadeusz Sławik-radny RM

Chciałem to trochę inaczej, żeby materiały zawieźć, aby Kuratorium jakieś robocze stanowisko zajęło do tych materiałów i z tym żeby wrócić potem. Dobrze, żeby to do nas dotarło i żeby wrócić do dyskusji. Taka kolej rzeczy jest potrzebna.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

Myślę, że już powoli doszliśmy do tego stanowiska, czyli najpierw w formie dokumentowej do Kuratorium przedłożyć materiały....

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Ale jako jeszcze dyskusje i konsultacje, natomiast do 17 lutego i już przed 17 lutym mamy w zasadzie mieć wypracowane stanowiska, czyli projekty uchwał które będą dokładnie sprecyzowane.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta

To jest jasne, tylko jak teraz w to wpisać Komisję Edukacji 18 stycznia, co na tą datę będzie? Sygnału zwrotnego z Kuratorium nie będzie.

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Będzie, bo będziemy na miejscu rozmawiać.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta
Ale, czy na miejscu państwu...

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Tak, ponieważ Kuratorium otrzyma wcześniej materiały, a zresztą materiały wcześniejsze Kuratorium posiada. W tej chwili mamy tylko rozszerzone tak naprawdę o ilość etatów.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta
W takim razie, jeśli pani Prezydent zapewnia, że do 18 stycznia będziemy mieli jakąś informację zwrotną, to za zezwoleniem Szefowej Komisji Edukacji, jak również prowadzącej Zastępcy, przygotuję zaproszenia do wszystkich radnych na Komisję. Tak, żeby każdy zainteresowany mógł i pamiętał o tym terminie. 18 stycznia będziemy wiedzieć trochę więcej. Tak?

Szymon Klimczak-radny RM
Jedno słowo.

Łukasz Kasza – Przewodniczący Rady Miasta
Proszę. To jest ostatnie wystąpienie na tej sesji.

Szymon Klimczak-radny RM
Przy konsultacji i roboczym wypracowywaniu z Kuratorium oczekuję również, że dzisiejsza prezentacja zostanie szeroko poddana konsultowaniu z gronem pedagogicznym. Przypominam, że w prerogatywie Prezydenta jest możliwość zarządzenia i skierowania do konsultacji społecznej może jeszcze w roboczej formule projektu. Takiego czegoś należy oczekiwać, jak również ze związkami zawodowymi, co dotychczas nie było czynione.

Ad.10 **Zakończenie obrad Sesji**

Przewodniczący Rady Miasta
- Szanowni Państwo, w tym momencie zamykam sesję, dziękuję za obecność i dyskusję.

Protokołowała
Alicja Kogut